Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 186. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 15 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Na Kubie panuje spokój.

Nowy prezydent Cespedes J. Ortis objął rządy.

W numerze niedzielnym donieśliśmy o ucieczce dyktatora Kuby Machado i o objęciu rządów przez min. Ferrare. W ciągu ostatnich godzin, jak widzimy z poniższych depesz, nastąpiła znowu zmiana na fotelu prezydenta.

Nowy Jork, 13. 8. Do Miami na Florydzie przybył aeroplanem były sekretarz stanu rządu kubańskiego Ferrare. Sytuacja Ferrare, który zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie kubańskim, stała się bardzo trudna. Opinja publiczna zwróciła się w ostatniej chwili również przeciwko niemu, jako członkowi związanemu z reżimem prezydenta Machado.

Hawana, 16. 8. (PAT) **Nowy prowizoryczny prezydent Cespedes Y Ortis złożył przysięgę, oświadczając, że postara się stworzyć rząd, w którym będą reprezentowane wszystkie stronnictwa. Prezydent Cespedes Y Ortis rozwiązał kongres i sąd najwyższy.**

Hawana, 14. 8. (PAT) **Według ostatnich wiadomości na całej wyspie panuje już zupełny spokój. Według oficjalnych dotychczasowych danych w czasie rozruchów zginęło w samej Hawanie 40 osób, 200 osób jest ranionych. W Sant Jago było 3 zabitych i 25 rannych. Stan oblężenia dotychczas nie został jeszcze odwołany. Miasto strzeżone jest przez wojsko. Wszelkie manifestacje są zakazane.**

Dyktator Kuby na wygnaniu.

Hawana, 14. 8. (PAT) Prezydent Machado odjechał samolotem do stolicy archipelagu angielskiego Rachama-Nassau, odległego o trzy dni drogi morskiej od Nowego Jorku.

Burmistrz Hawany zamordowany.

Tłum plądruje mieszkania byłych ministrów.

Londyn, 14. 8. (PAT) **Donoszą z Hawany, że według krążących tam pogłosek burmistrz miasta Hawany został zamordowany. Biuro prezydenta Machado zrewoltowany tłum splądrował i częściowo obrabował. W czasie wczorajszych zaburzeń w całym kraju zginęło około 200 osób. Wiele osób odniosło ciężkie rany w czasie starć z policją i wojskiem. Tłum w dalszym ciągu plądruje i rabuje mieszkania byłych ministrów. Ulice Hawany przebiegają tłumy rozentuzjazmowanych mieszkańców, wznosząc okrzyki na cześć rewolucji.**

Eksplozja balonu stratosferycznego.

Bruksela, 14. 8. (PAT) Balon stratosferyczny prof. Cosyns'a w czasie prób przed lotem został poddany ciśnieniu dwóch atmosfer. Powłoka balonu nie wytrzymała ciśnienia i **balon eksplodował. Prof. Cosyns siłą wybuchu wyrzucony został kilkanaście metrów w górę i tylko cudem uniknął śmierci. Konstruktor balonu odniósł ciężkie obrażenia, a jeden robotnik został zabity.**

Wyprawa stratosferyczna została odłożona i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materjału, użytego do budowy balonu.

Barbarzyńska uchwała nacjonalistów lipskich.

Lipsk, 14. 8. (PAT) „Neue Leipziger Ztg.“ donosi, że rada miasta Lipska postanowiła na ostatniem posiedzeniu zmienić z dniem 1 stycznia 1934 r. nazwę ulicy i mostu ks. Józefa Poniatowskiego na „Gottschedstrasse“ względnie „Most Szkolny“.

Uchwała zapadła na wniosek frakcji narodowo-socjalistycznej jednomyślnie.

* * *

Wypadek powyższy jest nowym dowodem zaniku poczucia pietyzmu dla historji i tradycji.

Obie nazwy istniały zgórą przeszło 100 lat i posiadają duże znaczenie historyczne, zwłaszcza, że na tym terenie w r. 1813 rozgrywał się ostatni etap walki polskiej kawalerji pod wodzą osłaniającego odwrót armji napoleońskiej ks. Józefa Poniatowskiego. Całe wychodźtwo polskie oburzone jest do głębi tym wysoce niekulturalnym postępkiem nacjonalistów lipskich.

Byli premjerzy wstępują do klasztoru.

Berlin, 14. 8. (PAT) „Vossische Ztg.“ donosi, że b. premjer Bruening zamierza wkrótce złożyć swój mandat do Reichstagu i wstąpić do klasztoru, aby poświęcić się całkowicie pracy naukowej, b. premjer wirtemberski dr. Bolz ma nosić się również z zamiarem wstąpienia do klasztoru.

Tajemnicze zaginięcie tancerki warszawskiej Lody Halamy

Podobno widziano ją na Jasnej Górze. — Jasnowidz Ossowiecki bezradny.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). Artystyczne sfery Warszawy zostały poruszone **tajemniczem i zagadkowem zaginięciem Lody Halamy.** Wczoraj minął już trzeci dzień od sensacyjnego zaginięcia znanej tancerki — hr. Andrzejowej Dembińskiej. Ostatni raz widziano Halamę w czwartek wieczorem, gdy silnie zdenerwowana przyszła do teatru „Rex“, zapytując o baletmistrza Koszutskiego. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Poszukiwania męża zaginionej hr. Andrzeja Dembińskiego oraz dyrekcji teatru wśród rodziny i znajomych nie dały rezultatu. Złożono wtedy meldunek w komisarjacie i urząd śledczy rozpoczął niezwłocznie poszukiwania.

Zagadkę tajemniczego zniknięcia Lody Halamy powiększa **dziwne jej zachowanie się** w ciągu ostatnich trzech dni. Zwykle rozmowa i wesoła skarżyła się swej gospodyni, iż się źle czuje, boli ją serce i często płakała. Wychodząc w czwartek z domu wieczorem nie zgodziła się na propozycję męża, który chciał ją odwieźć do teatru samochodem. Wychodząc z domu zostawiła kartkę, z poleceniem doręczenia jej gospodyni dopiero w piątek rano. Treść tej kartki jest bardzo interesująca, pisana dużemi literami, nerwowem pismem: **Władziu, proszę się nie martwić i mnie nie szukać“.** Dozorca wręczył tę kartkę, w myśl polecenia, dopiero w piątek rano, co naturalnie opóźniło poszukiwania. W sferach teatralnych utrzymuje się wersja, iż **zaginięcie Lody Halamy ma tło romantyczne.** Opowiadają, iż tancerka przed kilku miesiącami rozeszła się z mężem i przeprowadziła się do mieszkania swojej matki przy ul. Pięknej.

W czasie gdy w urzędzie śledczym odbywały się przesłuchania osób najbliższych zaginionej, do dyrekcji teatru „Rex“ o godz. 10,30 wiecz. przyszedł tajemniczy telegram bez podpisu autora. Telegram ten został wysłany w sobotę wiecz. z Radomska, pod Częstochową. Treść tego telegramu jest nast.: **„Widziałem Lodę Halamę na Jasnej Górze w Częstochowie“.** Mąż zaginionej po otrzymaniu wiadomości o nadejściu tajemniczego telegramu oświadczył, iż jest to rzeczą bardzo możliwą, gdyż żona jego była osobą **bardzo religijną, miała specjalne nabożeństwo do Matki Boskiej** i może naprawdę silnie zdenerwowana udała się na Jasną Górę, by tam w modlitwie szukać ukojenia.

W sobotę na życzenie męża zaginionej odbył się **seans u znanego jasnowidza, inż. Ossowieckiego,** który oświadczył, iż Loda Halama była silnie podniecona i zdenerwowana, a szereg przykrych przeżyć rozczarowały ją do życia. Cały splot okoliczności i przyczyn złożyły się na opuszczenie przez Halamę domu.

Stosunki rodzinne, teatralne i finansowe popchnęły ją do tego kroku.

Inż. Ossowiecki stwierdza, iż zaginiona krytycznego dnia wieczorem wyjechała z Warszawy taksówką, kierując się wzdłuż rzeki Wisły. Na pytanie, czy Loda Halama żyje, jasnowidz mówi, że nie może na to odpowiedzieć, nie wie.

Do ostatniej chwili ani policja warszawska, ani rodzina nie otrzymali żadnych wiadomości.

Loda Halama znalazła się.

Na tle sensacyjnego zniknięcia Lody Halamy snuto najrozmaitsze wersje, a tymczasem w dniu wczorajszym rano na dworzec kolejowy w Częstochowie przybyła z miasta jakaś młoda osoba o znużonej, lecz spokojnej twarzy, zamierzając nadać depeszę do Warszawy. Po namyśle jednak poprosiła o połączenie telefoniczne z Warszawą. Rozmowa prowadzona z telefonu publicznego trwała krótko. Pani owa rzekła:

„Tu mówi Loda, Andrzeju przyjeżdżam dzisiaj do Warszawy“

Potem Halama, ona to bowiem była, skierowała się ku kasie biletowej, gdzie nabyła bilet drugiej klasy do Warsza-

De Valera zwyciężył.



Zwolennicy de Valery urządzili wielką demonstrację w stolicy Irlandji, Dublinie. Rząd wydał ostre zarządzenia celem utrzymania spokoju. „Niebieskie koszule“ (faszyści irlandzcy) zaniechały wszelkiego oporu i ubiegła niedziela minęła spokojnie.

wy na pociąg pośpieszny, odjeżdżający o godz. 9,30. Jednemu z dziennikarzy Halama oświadczyła, że w dniu dzisiejszym **wczesnym rankiem była na Jasnej Górze, gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej odzyskała dawno utracony spokój.** Kaplica Jasnogórska z olbrzymim płaczącym tłumem pątników, uczyniła na artystce wielkie, niezapomniane wrażenie.

O godz. 12,40 Halama przybyła do Warszawy witana na dworcu przez rodzinę i kolegów.

—o—

Walka o rekordy w przestworzach

Lot włoski Nowy Jork — Bagdad.

Rzym, 14. 8. (PAT). Prasa włoska donosi z Nowego Jorku, że lotnicy Franciszek de Pinedo, attache włoski w Argentynie, oraz Verniero d'Annunzio przygotowują się do lotu transatlantyckiego. Odlot ma nastąpić za 10 dni.

Zamiarem lotników włoskich jest pobicie rekordu światowego na dystans w prostej linji, ustanowionego przez lotników francuskich Codosa i Rossi'ego. De Pinedo i d'Annunzio mają nadzieję dotarcia do Bagdadu w Mezopotamji, wyruszając z Nowego Jorku. Samolot lotników włoskich znajduje się obecnie w Newcastle celem umieszczenia t. zw. „pilota automatycznego“.

Międzynarodowy kongres nauczycieli.

Delegację niemiecką wykluczono z obrad

Paryż, 14. 8. (PAT) **Na odbywającym się tam międzynarodowym kongresie nauczycieli uchwalono wniosek francuski podtrzymywany przez delegację austrjacką o wyłączeniu z obrad delegacji niemieckiej. Przedstawiciele nauczycielstwa niemieckiego natychmiast po zgłoszeniu tego wniosku przez delegację francuską opuścili kongres nie czekając na wynik głosowania.**

Kościół katolicki opiera się na własnej sile i autorytecie.

Berlin, 14. 8. (PAT) Arcybiskup wrocławski Bertram ogłosił list do studentów teologji katolickiej, w którym protestuje przeciwko bezsensownym zarzutom, jakoby duchowieństwo nie odznaczało się prawdziwem poczuciem narodowem i jakoby kościół nie występował poważnie za nowym porządkiem państwowym w Niemczech.

Kościół katolicki przeświadczony jest, że właśnie teraz przypadają ludności katolickiej wielkie zadania do spełnienia.

Kardynał Bertram wskazuje dalej na niezależność kościoła katolickiego od wszelkich systemów politycznych, form rządów i konstelacyj partyjnych. Kościół katolicki, opierając się na własnej sile i autorytecie, ma do spełnienia wyższe zadania.

Triumfalny wjazd lotników włoskich do Rzymu.

Rzym, 14. 8. (PAT) Eskadra gen. Balbo szczęśliwie wodowała w Fiumicino o godz. 18,30. Wiadomość o powrocie eskadry atlantyckiej żelektryzowała Rzym.

Lotnicy wodowali w Fiumicino, gdzie powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwowi, poczem wyruszyli w otwartych samochodach do Rzymu. Przy starożytnej bramie Porta Capena uformował się orszak z lotnikami na czele, który przeszedł pod łukiem Konstantyna.

Tu zwycięzców Atlantyku powitały salwy artylerji oraz dźwięki historycznego dzwonu na Kapitolu, rozbrzmiewającego jedynie w uroczystych chwilach. Na ulicach, któremi przesuwał się orszak ustawiły się organizacje młodzieży faszystowskiej, b. kombatantów, tworząc ze sztandarów rodzaj łuku, pod którym przesuwał się orszak. Jezdnia na via del Impero pokryta była liśćmi laurowemi, a na specjalnych masztach powiewały flagi. Lotnicy udali się na Capitol, gdzie złożyli wieńce przed grobowcem nieznanego żołnierza, poczem na plac Wenecji, gdzie złożono wieńce przed pomnikiem króla Wiktora Emanuela.

Na placu weneckim ustawiono naturalnej wielkości model hydroplanu „Savoia Marchetti“, na którym lotnicy włoscy dokonali dwukrotnego przelotu nad Oceanem. Na placu Colonna zmontowano olbrzymią mapę, na której lampkami elektrycznemi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry. Po drugiej stronie Tybru na wzgórzu Janiculum umieszczono olbrzymi świetlny napis: „Dux“, widzialny na odległość kilkunastu kilometrów. Oświetlono rzęsiście reflektorami wszystkie budowle starego Rzymu, począwszy od łuku Konstantyna i Colosseum aż do Forum Romanum i Forum Trajana.

Gen. Balbo marszałkiem lotnictwa.

Rzym, 14. 7. (PAT). Agencja Stefaniego podaje, że na mocy dekretu króla generał Balbo został mianowany marszałkiem lotnictwa. Członkowie eskadry hydroplanów otrzymali awanse lub odznaczenia.

—::—

Krytyczna niedziela w Irlandji.

Starcie między tłumem i faszystami.

Dublin, 13. 8. (PAT) **Dzień wczorajszy minął w Dublinie bez poważniejszych incydentów. W znacznym stopniu należy temu zawdzięczać zarządzeniom władz, które przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności.**

Jedynym incydentem w Dublinie było starcie między tłumem i 6 faszystami irlandzkimi, którzy w niebieskich koszulach wyszli ze swojej kwatery. Tłum rzucił się na nich i niewątpliwie zmasakrowałby ich, gdyby nie interwencja gwardji, która szarżowała kilkakrotnie tłum. Uwolnieni z rąk tłumu trzej faszyści doznali licznych obrażeń cielesnych.

Obawiając się rozruchów, policja strzeże gmachów rządowych i patroluje główniejsze ulice.

Zacięte walki w górach Atlasu.

Casablanca, 14. 8. (PAT) **Dalsza akcja pacyfikacyjna Średniego Atlasu w rejonie Djebel Badou napotkała na silny opór ze strony okrążonych tam dyssydentów (?)**

Pomimo tego oporu i nader ciężkiego, czasami wprost niedostępnego terenu, operacja pacyfikacyjna rozwija się pomyślnie, przynosząc co chwila nowe zgłoszenia lojalności ze strony dyssydentów.

Naogół w ostatnich trzech dniach złożyło broń, wyrażając lojalność, przeszło 500 rodzin w różnych operacyjnych strefach.

Niestety akcja ta pociągnęła za sobą dość poważne ofiary ze strony wojsk franko-marokańskich; zostali zabici w atakach pułk. Bissey, dowódca II bataljonu 2 p. Legji Cudzoziemskiej, major Chabanne, dowódca 2 bataljonu 13 pułku tyraljerów algierskich, pozatem 4-ch oficerów i 18 żołnierzy (przeważnie z Legji Cudzoziemskiej), rannych jest 5 oficerów, 3 podoficerów i 23 żołnierzy.

Akta sprawy brzeskiej w Sądzie Najwyższym.

Rozprawa odbędzie się za kilka tygodni.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). Akta sprawy brzeskiej znalazły się w Sądzie Najwyższym, którego kierownictwo spoczywa obecnie, ze względu na urlop pierwszego prezesa Supińskiego, w rękach prezesa izby karnej, emerytowanego płk. Rzymowskiego. Akta sprawy ulegają w tej chwili wstępnym formalnościom proceduralnym, równocześnie ustalony jest termin rozprawy i skład kompletu sędziowskiego. Dobór składu tego otoczony jest bezwzględną tajemnicą.

Jeśli chodzi o termin rozprawy, w akordowym czasie przygotowanej, to regulamin Sądu Najwyższego ustala tylko jeden termin bezwzględnie obowiązujący. Regulamin postanawia mianowicie, iż akta sprawy wyznaczonej do ostatecznego rozpoznania przesyła na 31 dni przed terminem rozprawy właściwemu prokuratorowi, celem umożliwienia mu przygotowania odpowiednich wniosków. Ze względu na to, **rozprawa brzeska przed Sądem Najwyższym nie może się odbyć przed połową września br.**

Szyny kolejowe za kawę.

Handel zamienny między Polską a Brazylją.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). Polska Centrala importu kawy zawarła z Brazylją tranzakcję wymienną „szyny za kawę“. W sobotę zawinął do portu gdyńskiego okręt „Parana“ i rozpoczął ładowanie dalszego transportu szyn kolejowych i złączyn, przeznaczonych dla nowobudującej się w Brazylji linji kolejowej. Transport ten wynosi ogółem **4 tys. tonn wyrobów hutniczych.** Jest to już **czwarty transport.** Całość tranzakcji opiewa na **15 tys. tonn szyn kolejowych i różnego materjału nawierzchni kolejowych.** Wartość tranzakcji wyniosła ponad **4 i pół miljona złotych.** Ładowany obecnie transport szyn w Gdyni jest ostatnim transportem z tej tranzakcji. W ten sposób Polska wywiązała się całkowicie ku zadowoleniu Brazylji ze swych zobowiązań.

Jak się dowiadujemy, już są w toku rozmowy w sprawie **zawarcia dalszych tranzakcyj kompensacyjnych między Polską a Brazylją.**

Żydzi mogą prowadzić teatr, ale tylko dla siebie.

Berlin, 14. 8. (PAT) Według doniesień prasy komisarz dla spraw kulturalnych Hinkel udzielił związkowi żydów niemieckich koncesji na prowadzenie teatru żydowskiego w Berlinie. W koncesji zastrzeżono, że teatr żydowski nie będzie miał prawa urządzać przedstawień publicznych, bowiem sprzedaż biletów wstępu odbywać się będzie tylko wśród członków związku.

Straszny wypadek w pow. wągrowieckim.

Tragiczna śmierć dwóch urzędniczek.

Wągrowiec, 14. 8. (tel. wł.) U samochodu firmy eksportowej Wegmanna z Gniezna pękła pod Łopiennem prawa przednia opona. Siedzące obok szofera dwie współpracowniczki firmy: 20-letnia Franciszka Bartkowiakówna i 30-letnia kasjerka Cecylja Klauzińska tak się przeraziły wypadkiem, że **otworzyły drzwi** samochodu i usiłowały wyskoczyć. W tym momencie samochód zbliżył się do drzewa przydrożnego, o które drzwi zawadziły i **zmiażdżyły głowy obu kobiet.** Nieszczęśliwe ofiary niezwykłego wypadku zawiózł przejeżdżający właśnie kupiec zbożowy Krüger z Łopienna do dr. Karasińskiego w Janowcu, ale lekarz stwierdził **już tylko śmierć obu kobiet.** Bartkowiakówna zmarła wcześniej, Klauzińska zaś bezdzietna mężatka, zmarła u lekarza.

Zakończenie spływu „Przez Polskę do Morza“.

Gdynia, 13. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym zakończyły się uroczystości, związane ze spływem do morza. Rano wszyscy uczestnicy spływu zebrali się u stóp Kamiennej Góry nad morzem, gdzie przy ołtarzu polowym odprawiona została msza św. Po nabożeństwie przemówił komisarz miasta Gdyni Sokół oraz gen. Kwaśniewski, który podkreślił, że spływ do morza **nie był jedynie wyczynem sportowym, ale doniosłą potężną manifestacją patrjotyczną,** podkreślającą wobec całego świata, a szczególnie naszego sąsiada z zachodu, czem dla nas Polaków jest morze i Pomorze i że ujście królowej wód polskich Wisły oraz skrawek naszego wybrzeża bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Na zakończenie gen. Kwaśniewski wzniósł okrzyk na cześć miasta Gdyni, następnie wręczył komisarzowi Sokołowi ozdobiony adres hołdowniczy.

Na promenadzie nadmorskiej komisarz rządu w otoczeniu przedstawicieli władz odebrał defiladę **uczestników spływu, owacyjnie witanych przez zgromadzoną ludność. W godzinę później na** dziedzińcu urzędu emigracyjnego odbyło się rozdanie nagród. Ogółem rozdano 10 nagród zespołowych, 10 indywidualnych, a nadto każdy z uczestników otrzymał dyplom.

* * *

Korespondent gdyński „Dziennika Bydgoskiego“ uzupełnia sprawozdanie urzędowej agencji swojemi uwagami krytycznemi, którym nie można odmówić racji:

Ta jedna wspaniała manifestacja wioślarska zjednoczyła i wyrównała wszelkie różnice klasowe. Płynęli wspólnie chłop, robociarz, urzędnik, kupiec, przemysłowiec i żołnierz. Płynęli dniami, tygodniami a nawet miesiącami (Skole, Zbaraż, Równe) ażeby zobaczyć najmłodszą przez wszystkich ukochaną córę Rzplitej — Gdynię, postawioną na straży Morza Polskiego, płynęli aby duszę napoić czarem tego morza, aby mu złożyć hołd i ślubowanie wierności dozgonnej. Najlepszem świadectwem tej **zbiorowej woli narodu i gotowości do wszelkich fiar jest właśnie ten spływ dwu tysięcy łodzi i przeszło trzech tysięcy wioślarzy i wioślarek.**

Spoglądając na te ogorzałe, wiatrem wysmagane twarze, na strudzone i stwardniałe od wioseł dłonie, wierzyć się wprost nie chciało że ci ludzie zdołali zachować jeszcze tyle energji i słonecznej pogody ducha, że nie zdołały ich nawet zrazić pewne **niedomagania** organizacji tu na miejscu w Gdyni, jak **brak pomieszczeń** a przedewszystkiem **brak lokomocji** na Grabówek do Etapu Emigracyjnego, albowiem żądanie od tych ludzi, którzy już tyle ofiar ponieśli, **opłaty po 40 gr za przejazd autobusem** Etapu Emigracyjnego, było wprost nieprzyzwoitością, a **nie dostarczenie autobusów miejskich,** dla przewiezienia w nocy o godz. 24 przemęczonych wioślarzy od statków do wyznaczonych kwater, było conajmniej bardzo przykrem przeoczeniem.

Szkoda jednak wielka, że najwspanialsza część tej potężnej manifestacji, t. j. wielka rewja na morzu wszystkich łodzi, kajaków i kryp, przed władzami naczelnemi, musiała odpaść z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Od samego rana dął potężny północno-zachodni wicher, piętrzący wielkie szkwały na morzu, na które rzeczna łodzie i kajaki nie można było wypuszczać.

Oto dziś dzień krwi i chwały...

Szczepan Walkowiak, drugi Bartosz Głowacki. — Szarża 15 p. ułanów poznańskich pod Maciejowicami. — Bohaterska śmierć dowódcy 57 p. p. podpłk. Arnolda Szylinga. — Bitwa o pokój. Naczelny Wódz dekoruje 14 dywizję p. Wlkp. orderem bojowym „Virtuti Militari“.

Może żadna historja ludów cywilizowanych nie wylicza tylu bohaterów poświęcenia i wytrwania, co historja Polski. Oto znowu na zegarze wspomnień bije godzina wielka! Zasłuchały się w nią wszystkich wiosek chaty, nachyliło ucho wszystkich pól zagony... bo oto godzina ta wydzwania triumf żołnierza polskiego, który piersią swą zatrzymał nawałę dziczy moskiewskiej.

Wojsko polskie

cofnęło się pod Warszawę i Toruń.

Czwarta armja polska, skoncentrowana na linji Wieprza w rejonie Dęblina, miała uderzyć szybko i gwałtownie o świcie dnia 16 sierpnia 1920 r. w kierunku północnym, by w ten sposób zajść na tyły wojska sowieckiego, które walczyło pod Warszawą, a następnie dojść do granicy Prus Wschodnich, by zamknąć drogi odwrotu armji nieprzyjacielskich, które zdążyły nad Wisłę od Modlina aż pod Toruń. Wykonanie tego zadania polegało głównie na sprawnej i szybko przeprowadzonej operacji, spotęgowanej forsownemi marzeniami pod bezpośredniem dowództwem Naczelnego Wodza.

14 dywizja, wchodząca w skład IV. armji generała **Leonarda Skierskiego**, otrzymała zadanie gwałtownie uderzyć na południową flankę 16 armji sowieckiej, walczącej pod murami stolicy i osiągnąć rejon **Mińsk Mazowiecki — Kałuszyn.**

Dnia 15 sierpnia, o godz. 18-ej dowódca 14 dywizji **generał Daniel Konarzewski** wydał rozkaz, którego zakończenie brzmi:

„Naczelny Wódz zwraca uwagę na bezwzględną konieczność przeprowadzenia całej operacji w nakazanych rozmiarach. Wzgląd na zmęczenie ludzi i na straty nie może tutaj odgrywać roli. Wszystkie wojska, szczególnie zaś prawe skrzydło IV. armji, muszą się liczyć z tem, że nawet słaba osłona i niepewność sytuacji na skrzydle nie może powstrzymać marszu w jego głównem kierunku. Wszystkie wojska zrozumieć muszą, że bitwa ta rozstrzyga los wojny i kraju i że dać może ona pożądane rezultaty tylko przy najwyższem wysiłku i woli każdego poszczególnego żołnierza i oficera. Daleko posunięta inicjatywa ofenzywna wszystkich dowódców będzie gwarancją zwycięstwa“.

„Od powodzenia powyższej akcji zależą dalsze losy całej Polski“.

„Na was żołnierze 14-tej dywizji są zwrócone oczy Ojczyzny i mam nadzieję, że wasze wypróbowane męstwo i odwaga nie zawiodą i w tem wypadku i że ofenzywa, przeprowadzona ustalonem zwyczajem I-szej dywizji Wielkopolskiej, będzie klęską dla nieprzyjaciela“.

„Szczęść wam Boże w świętej sprawie obrony Ojczyzny“. *)

Dywizja ruszyła trzema kolumnami. Jako straż przednia głównej kolumny otrzymał **58 p. p. Wielkopolskiej** zaszczytne zadanie pierwszego uderzenia.

Wstawał mglisty, chłodny ranek dnia 16 sierpnia. O godzinie 4-tej czołowy III. baon 58 p. p. podszedł niespostrzeżenie pod nieprzyjacielskie placówki i przeprowadził szturm na pozycje rosyjskie pod folwarkiem Dębie. Rozbijając zdezorjentowane oddziały 57 dywizji sowieckiej, podążyła kolumna w stronę Garwolina. Rosjanie pewni swego ostatecznego zwycięstwa, nie przewidywali grożącego im niebezpieczeństwa, wypoczywając najspokojniej na kwaterach. Brano wielką zdobycz i jeńców 505, 509, 511 i 512 pułków strzelców sowieckich. Wyróżnił się wówczas **kapral 58 p. p. Szczepan Walkowiak** w podobny sposób jak ongiś Bartosz Głowacki. Nasz „Szczepon“, wysuwając się naprzód ze swą sekcją, dotarł szybko do pozycji nieprzyjacielskiej artylerji i tam zabijając jej obsługę,

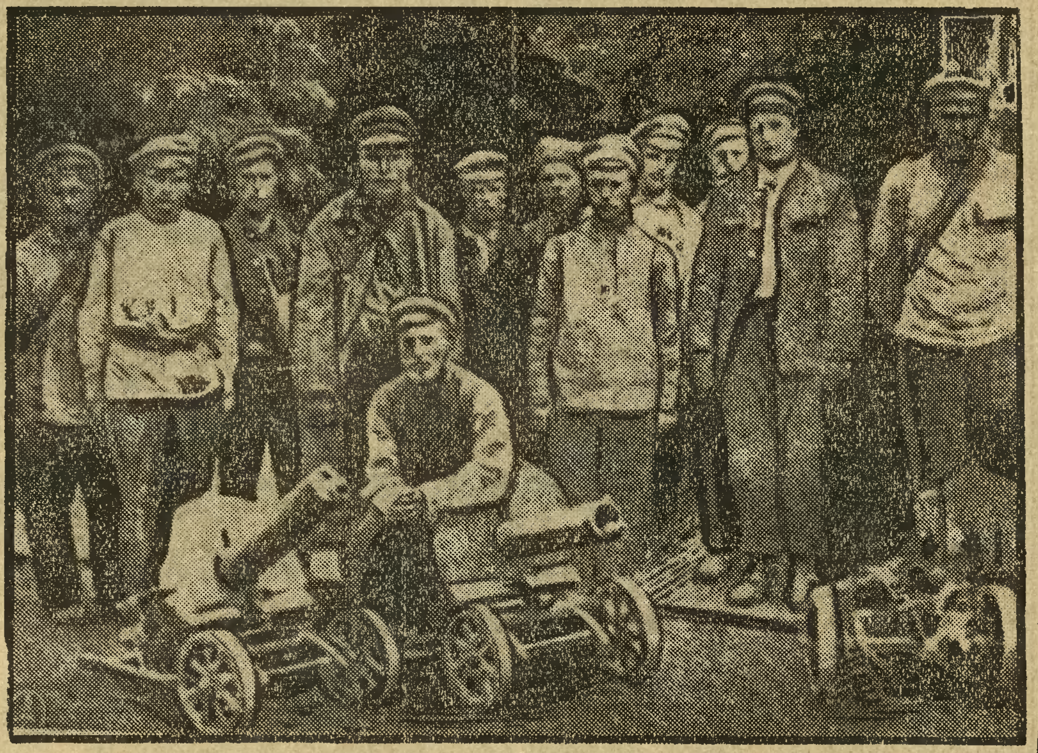
zdobył trzy działa,

które bronił następnie zawzięcie do nadejścia własnych oddziałów.

*) Wyjątek z rozkazu Naczelnego Wodza, wydanego w kwaterze Głównej 15 sierpnia o godzinie 3-ej rano.



Zdobyta artylerja bolszewicka — sierpień 1920 roku.



Zdobyte kulomioty bolszewickie wraz z obsługą — 1920 r. sierpień.

15 p. ułanów poznańskich walczył w lewej kolumnie. Pod Maciejowicami zajął nieprzyjaciel silną pozycje. Dowódca pułku, **rotmistrz Schmidt**, wydał rozkaz obejścia nieprzyjaciela lasami od strony wschodniej i zaatakowania go z flanki. Szwadrony przeprowadziły kłusem nakazany manewr.

Bój ten stworzył obraz, jakiego by może nie dała żadna

fantazja malarza-batalisty.

Szwadron skąpany promieniami zachodzącego słońca na malowniczym terenie, pędził szerokiem frontem z szybkością wichru. Nie było przeszkody, któraby powstrzymała ten rozmach. Nie zważając na rzęsisty ogień nieprzyjaciela, szwadron dotarł do rzeki. Już przebył ją w bród. Pluton z podpor. **Ganzą**

Marek Romański. (73

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Stokroć bezpieczniej było dokonać tego samemu. Stokroć lepiej było nie wtajemniczać w tę sprawę nawet najbardziej zaufanych i oddanych sobie osobników.

Któż wie, kiedy i jak lęgnie się zdrada? Któż wie...

Yoshimura obok ciemności najbardziej boi się zdrady. Kto wie, czy nawet zdrada nie jest gorsza od ciemności O mroku nocy wie Yoshimura, kiedy przyjdzie i kiedy pierzchnie — o zdradzie nie wie nic, zdrada może się lęgnąć pod jego bokiem, a on może o tem nie wiedzieć, nie przeczuwać jej nawet.

Znowu ciemności, chłodny labirynt podziemnych ulic. Znowu pochlupywanie gęstego, smrodliwego nurtu. Znowu szybki marsz za snopem światła latarki, oświetlającym mroczne korytarze.

Yoshimura przeżywa nowe chwile bolesnej, męczącej emocji. Zbliża się powoli do miejsca, nad którem wznosi się gmach ambasady, do miejsca, gdzie w bocznej niszy ukryty, gnije trup robociarza Krzywika, na żer szczurom rzucony.

Yoshimura nie myśli jednak zupełnie o Krzywiku. Cóż go obchodzi trup, rozkładającego się wolno w chłodnem, acz dusznem powietrzu kanałów? On — Yoshimura — wie doskonale, że trupy nie wstają, trupy jedynie gniją, butwieją i rozkładają się... Wyrzuty sumienia? Yoshimura nie zna takiego skojarzenia pojęć. Yoshimura obawia się tylko, że potknie się i zgubi latarkę, że światłodajny, błogosławiony przedmiot zepsuje się i zgaśnie.

Innych obaw Yoshimura nie ma.

— To tutaj!

Yoshimura oświeca latarką znak, uczyniony przez niego na ścianie kanału.

— To tutaj!

Nad nim wznosi się gmach ambasady.

Yoshimura ustawia odpowiednio latarkę i wydobywa z torby narzędzia. Wpatruje się w równą płaszczyznę betonu, rozjaśnioną światłem latarki. Skrzętnie unika spojrzenia poza siebie, gdzie czerni się drzemiąca w mrokach czeluść kanału, czeluść z której przyszedł przed chwilą.

Yoshimura pracuje metodycznie, lecz szybko. Spieszy się, by skończyć tę robotę co rychlej i uciec z mroków, których się obawia.

Świdry ręczne wiercą beton, odłupują ściany kanału.

Mały, chuderlawy Japończyk pracuje ciężkiemi narzędziami z ogromną swobodą. W tym drobnym, smukłym człowieku jest siła nadczłowieka.

Chwilami ustaje w pracy i ociera pot z czoła. Wsłuchuje się w szept kanału, w szelest łapek szczurzych w cichych korytarzach. Potem znów podejmuje pracę.

Mija godzina za godziną. Yoshimura pracuje nieustannie.

Już jest w betonie dokonana dziura, przez którą bez trudu przeciśnie się każdy dorosły mężczyzna.

Teraz Yoshimura usuwa warstwę ziemi i natrafia na twardy mur cegieł.

To jest już drobnostka. Yoshimura pracuje jeszcze ciszej, jeszcze ostrożniej niż dotąd. Cegła ustępuje po cegle. Otwór w murze powiększa się. Yoshimura bierze torebkę z narzędziami i przedostaje się przez wyrąbany otwór do piwnicy, gibki i giętki, jak wąż.

„Żółty szatan“ jest już u celu. Znajduje się w gmachu ambasady. Nie mogą mu się teraz oprzeć żadne drzwi, otwiera wszystkie jakby posiadał zdolność otwierania skarbców Sezamu.

Zna doskonale rozkład ambasady. Wie, kiedy skierować się w prawo, a kiedy w lewo.

Stąpa cicho i bezszelestnie, jak kot Czai się przed każdemi drzwiami i nadsłuchuje.

Ambasada śpi.

Głucha cisza nocy króluje w pałacu. Czasem skrzypnie gdzieś podłoga, czasem skrzypnie jakiś rozsychający się mebel.

Yoshimura chwyta szybko oddech w piersi.

Ten pokój gdzie się znajduje to różowy salonik. Te drzwi tutaj — to drzwi gabinetu, w którym znajduje się kasa, a w kasie cenna kopja, trzecia kopja cennego traktatu.

Yoshimura naciska klamkę. Yoshimura przekracza próg gabinetu. Popełnił bohaterstwo! Znaczną część drogi przebył w ciemnościach, rzucając tylko krótkie błyski światła na pokoje, by czegoś nie strącić.

Zbliża się do kasy ogniotrwałej, celu swej wyprawy.

Naraz...

Białe, silne światło elektryczne zalewa pokój, oślepiając na krótki moment Japończyka.

Przed nim stoi wysoki barczysty mężczyzna. W ręku trzyma rewolwer. Kłania się z rycerską szyderczością.

Yoshimura poznaje w nim Snarskiego.

ROZDZIAŁ XLVIII.

W pogoni.

Przez długą chwilę trwa milczenie. Słychać tylko zmieszane szmery oddechów Yoshimury i Snarskiego.

Przeciwnicy mierzą się wzrokiem. Spojrzenia ich mówią znacznie więcej, niżby zdołały wypowiedzieć słowa.

Snarski obniża nieco rękę z browningiem. Widzi, iż Yoshimura nie ma w reku broni, ma jedynie torbę z narzędziami i elektryczną latarką. Przewaga jest bezwzględnie po stronie b. komisarza „Scotland Yardu“.

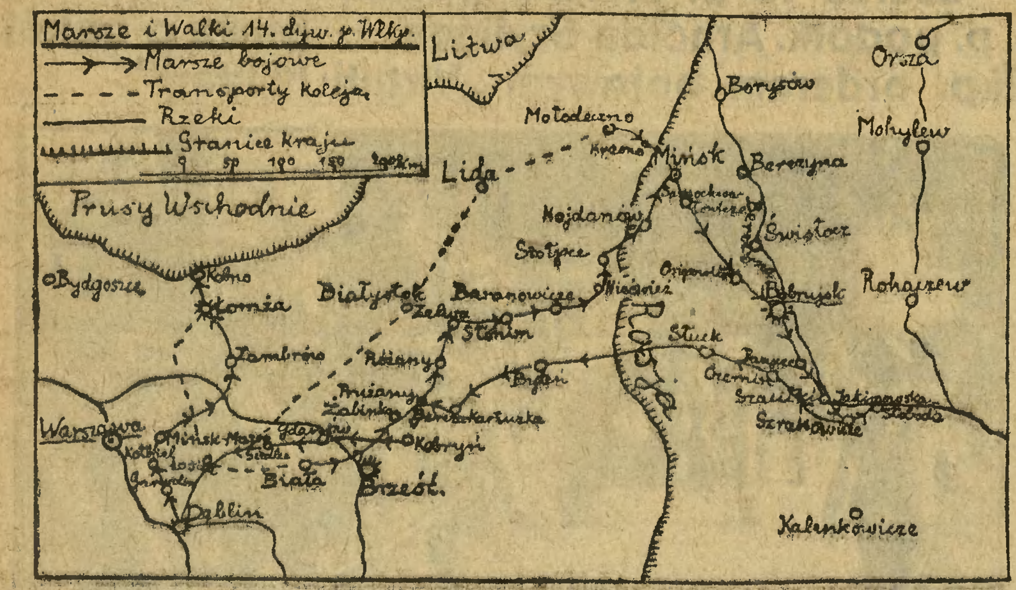
— Mr. Yoshimura! — mówi pierwszy Jerzy Snarski. — Pozwoli pan zauważyć, że niema pan do mnie szczęścia!

Twarz Japończyka jest spokojna, jak twarz posągu wykutego w marmurze. Oczy patrzą bez wyrazu na Snarskiego, tajemnicze, duże, głęboko osadzone oczy. Jedynie wargi Japończyka gną się w bezbarwnym uśmiechu.

Ciąg dalszy nastąpi).

na czele zaatakował i zdobył działa, wyrąbawszy obsługę.

Nieprzyjaciel nie wytrzymał uderzenia szwadronów ze wszystkich stron i zwiał w popłochu w kierunku Podzamcza — Łaskarzewa. Maciejowice pociągiem pancernem poza nasze linje. Lecz te wszystkie wściekłe natarcia odparł zwycięsko 56 p. p. wspomagany przez 14 p. a. p. Po zajęciu Kobrzynia przez 57 p. p. zajęła dywizja linje Jakobczyce — Lytwinki.



zdobyto, gdzie pułk stanął na popas. Zaszedł tu niebawem przykry wypadek. Baterja drugiej dywizji legjonowej, która była za Wisłą, miała rozkaz wspierania ataku 15 p. ułanów na Maciejowice. Lecz niestety zpowodu złej obserwacji otworzyła ogień zapóźno, kierując go na Maciejowice w momencie, gdy już dotarł cały nasz pułk ułanów. Dopiero wysłany patrol różnemi znakami i sygnałami wstrzymał ogień strzelającej na swoich baterji.

W pierwszych dniach ofenzywy polskiej odniosła dywizja

świetne zwycięstwa.

Poza zdobytemi trofeami, poza spełnieniem zadania, zwycięstwa te miały znaczenie historyczne.

Po rozbiciu wroga pod Kołbielą maszerowano dalej na Mińsk Mazowiecki. Droga była zasłana trupami, wozami z karabinami maszynowemi oraz taborem nieprzyjacielskiem. Mińsk Mazowiecki zdobyto 17 sierpnia o godzinie 18-tej. Natarcie nasze zniszczyło w tem dniu dwie dywizje, 16-tej armji sowieckiej, atakującej przedmieścia Warszawy, wskutek czego 16 armja sowiecka cofnęła się gwałtownie. W tem dniu zdobył 57 p. p. dzielnie bronioną chorągiew sowieckiego pułku kawalerji, przyczem odznaczył się **kapral Kloskowski.**

Naczelny Wódz nakazał dalszy

wytężony pościg za wrogiem,

celem opanowania Bugu i uniemożliwienia wrogowi zorganizowania obrony na tej rzece oraz odcięcia odwrotu armjom sowieckiem, znajdującem się pod Modlinem Płockiem, Włocławkiem i Toruniem. Do pościgu tego ruszyła IV. armja dnia 18 sierpnia 1920 roku w południe.

Po przeprawieniu się przez Bug ruszyliśmy w dalszą drogę. Posuwano się bez większej przeszkody, gdyż osaczony nieprzyjaciel uchodził w kierunku granicy Prus Wschodnich.

W zdobytem co dopiero **Zambrowie** odbyła się uroczysta dekoracja dowódcy dywizji generała Konarzewskiego orderem „Virtuti Militari". Dekoracji dokonał dowódca IV. armji generał Skierski w obecności marszałka sejmu **Trąmpczyńskiego,** szefa Misji Francuskiej oraz innych dostojników wojskowych i cywilnych.

Następnego dnia wkroczyła dywizja do **Łomży,** dopiero wczoraj odbitej przez 15 dywizję Wielkopolską. 24 sierpnia pomaszerowała dywizja dolej

w kierunku granicy pruskiej.

Bitwa warszawska skończyła się klęską Rosjan. Część ich rozbito, część zbiegła za granicę pruską, niedobitki uchodziły spiesznie na wschód.

Wojsko polskie organizuje teraz front w kierunku wschodnim. 14 dywizję przetransportowano do okolic Brześcia nad Bugiem. Z Brześcia przeprowadziła dywizja wypad dwoma kolumnami celem zdobycia stacji **Żabinki** i rozbicia znajdujących się tam sił nieprzyjacielskich dokonywujących przegrupowania.

Kolumnę północną tworzył 55 p. p., zaś południową 56 p. p. W nocy z 8 na 9 września ruszyła dywizja szosą z Brześcia w kierunku Kobrynia. W Żabince atakował wróg dwoma pancernemi pociągami, wjeżdżając nawet jednem

W ciężkich walkach o Kobryń

zginął bohaterską śmiercią

dowódca 57 p. p. ppłk. **Arnold Szyling,** który zachęcając swych ludzi do obrony Kobrynia, został śmiertelnie przeszyty kulami wroga. Na prośbę, by zgodził się pójść do szpitala, miał zawsze jedną odpowiedź:

„Chcę umrzeć wśród pułku".

Po bitwie warszawskiej i po walkach w okolicy Brześcia IV armja stanęła na linji Nowosiółki — Kobryń — Dymniki Wieża i wschodni wylot Puszczy Białowiejskiej, przygotowując się do nowego wysiłku, do bitwy nad Niemnem, zwanej inaczej

„bitwą o pokój".

Naczelny wódz planował zadać cios ostateczny wojskom przeciwnika.

Dywizja 14 miała zadanie ugrupować się w dniu 15 września w rejonie Horka — Tewle — Strzygowo.

Nadzwyczaj krwawą walkę stoczyła dywizja w okolicach Strzygowa — Laskowa, gdzie szczególnie **55 p. p. poznańskiej wytrzymał** dzielnie i w końcu pobił liczebnie sześciokroć przewyższającego wroga. Odznaczył się szczególnie **plutonowy Wincenty Drzewiecki,** który trzymał ze swym plutonem zajętą wieś Laskowa, dopóki nie legł śmiertelnie pokłuty bagnetami.

Po zwycięskiem pochodzie przez Prużany — Różany — Słonim stoczyła dywizja zawzięty bój o pozycje z wojny światowej **pod Baranowiczami.** Wróg z początku bronił się zapalczywie, wykorzystując każdy zakręt, każde zagłębienie w okopach. A walka była tem straszniejsza, walczono bowiem wśród ciemnej nocy i walka szła

na białą broń.

Wróg w końcu jednak pobity, cofnął się szybko i nacierający za nim 55 p. poznański doszedł w pościgu do Mińska Litewskiego.

Kombinowany dywizjon 15 p. ułanów poznańskich pod dowództwem **por. Czarneckiego** dosięgnął uchodzącego pospiesznie wroga pod Karolinką i rozbił go w puch. W tem nadjechał goniec ze sztabu z rozkazem zaprzestania walki, ponieważ zostało nakazane **zawieszenie broni.**

Rządy Polski i Rosji sowieckiej podpisały rozjem. Była godzina 7-ma, gdy wśród mrożącego poranku rozległ się głos trąbki — najpiękniejsza pobudka, zwiastująca nasze ostateczne zwycięstwo.

Naczelny Wódz udekorował w Zelwie dnia 6 grudnia 1920 r. chorągwie i trąbki oddziałów dywizji srebrnem krzyżem orderu „Virtuti Militari", postawiając tem samem 14-tą dywizję p. Wlkp. w szeregu najwaleczniejszych wojska polskiego.

Pozostałe na przestrzeni pól białoruskich krzyże mogilne rozpostartemi ramionami wołają do żyjących, by nie zapomnieli o świadectwie prawdy zawartej w tych grobach, że Polska krwawić się musiała, zrywając więzy niewoli, by stanąć w szeregu równych sobie, niepodległych państw Europy.

Bez nazwiska spoczywa tam niejeden z tych szarych żołnierzy, którego mogiła świadczy, że żołnierz wielkopolski toczył tu walkę z wrogami o wolność współbraci.

Hipolit Kończak



Fokker 2 wielkopolskiej eskadry lotniczej 1920 r.
Dowódca eskadry kpt. Norwid-Kudło w otoczeniu pilotów i obserwatorów eskadry.

Tajemnicze morderstwo w Brzuchowicach wyjaśnione.

T. zw. sąd złodziejski dokonał mordu.

Warszawa, 12. 8. (tel. wł.) W wyniku śledztwa udało się wreszcie zidentyfikować zwłoki znalezione w Brzuchowicach w stanie zupełnego rozkładu. Rezultat osiągnięto przy zastosowaniu daktyloskopji. Policja rozesłała do wszystkich urzędów śledczych odciski palców zamordowanego, z prośbą o skontrolowanie kartotek posiadanych odcisków. Rzeczywiście metoda ta dała wynik pozytywny.

Komenda policji we Lwowie otrzymała wczoraj wiadomość, że osobnik o identycznych odciskach palców był daktyloskopowany w Podhorcach, w pow. złoczowskim i nazywa się Józef Stole, ma lat 34 i z zawodu jest robotnikiem. Stole był karany w swoim czasie za kradzież.

Stwierdzenie tożsamości zamordowanego pchnęło śledztwo na właściwe tory. Policja przystąpiła do zbadania stosunków osobistych denata, przyczem pierwsze zebrane informacje zdają się wskazywać, że **morderstwo zostało popełnione w wyniku wyroku sądu złodziejskiego.**

Echa rozruchów podatkowych w woj. krakowskiem.

Zakończenie śledztwa.

Warszawa, 12. 8. (tel. wł.) Władze sądowe zakończyły dochodzenia wstępne w sprawie zajść w Ropczycach i w innych miejscowościach województwa krakowskiego. W najbliższych dniach powzięta zostanie decyzja, czy rozprawa zostanie przeprowadzona w formie jednolitego procesu przed trybunałem krakowskim, czy też odbędzie się szereg spraw przed poszczególnemi sądami w starostwach.

W areszcie śledczym pozostaje aresztowanych w swoim czasie 30 uczestników zajść.

Większość pociągniętych do odpowiedzialności o udział w tych zajściach zwolniono już za kaucją lub oddano pod nadzór policji. Ogółem przed sądem stanie kilkuset włościan.

Grom zabił pastucha.

Żnin. Piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Walerjana Mierzwickiego, zamieszkałego w Biskupinie. Pastwą pożaru padł cały dom, łącznie zdobytkiem, sprzętami itd. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona.

Ten sam grom, który spowodował pożar, ranił również 17-letniego syna właściciela zagrody, Władysława Mierzwickiego. Nieszczęśliwego młodzieńca w ciężkim stanie powierzono opiece lekarskiej.

Podczas poniedziałkowej burzy w powiecie gnieźnieńskim grom uderzył w 11-letniego Dobrockiego z Witkowa w chwili, gdy chłopiec powracał z bydłem z pola, zabijając go na miejscu.

Kanonizacja bł. Janiny Antidy Thouret..

Kongregacja Rytuałów w Rzymie odbyła posiedzenie ogólne, na którem wypowiedziano się za kanonizacją bł. Janiny Antidy Thouret, fundatorki Instytutu Sióstr Szarytek

Zlot S. M. P. w Piekarach.

Na Zlot Młodzieży Polskiej Żeńskiej, który odbył się obecnie w Piekarach, przybyło **z poza Śląska ponad 5 000 uczestniczek,** w tem wyszczególnić należy Związki jak Częstochowa (1 500), **Pelplin (470),** Płock (170), Poznań (300), Przemyśl (320), Sandomierz (800), Siedlce (100), Tarnów (500), Wilno (120), Śląskich druhen stawiło się około 3 000. Zlot zaszczycił **JE. ks. kardynał dr. Hlond,** Prymas Polski, a **JE. ks. biskup śląski** przywiózł relikwje św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

Zlot młodzieży męskiej odbędzie się **od 18 do 20 sierpnia,** przyczem dotąd zgłosiło się ponad 5 000 uczestników z poza Śląska: Kraków 300, Łuck i Pińsk po 50, **Poznań 150,** Przemyśl 220, Sandomierz 400, Tarnów 1 000, **Wąbrzeźno 120, Wilno 80.** Ponadto Częstochowa, Kielce, Lwów, Łódź, Płock, Siedlce, Warszawa, Włocławek zapowiedziały przyjazd niepewnej jeszcze liczby uczestników.

Wszyscy przywożą ziemię ze swoich miejscowości, bo **na pamiątkę 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia sypie się w Piekarach kopiec w hołdzie Sobieskiemu,** wielkiemu rycerzowi i dostojnemu synowi Polski.

Z wdzięczności do Matki Boskiej Piekarskiej złożą swój hołd także katoliczki „Orel" z Czechosłowacji i Polacy z Czechosłowacji i Niemiec.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza

w Warszawie.

Żołnierz nieznany z pośród wielkiej
[rzeszy
Tych, co polegli od morza do morza
Spoczął pod płytą, wśród swoich pieleszy
Gdy swobód w Polsce zajaśniała zorza.

W sercu Stolicy dzisiaj pomnik mamy
Przy nim się modlim gorąco i szczerze
Wieńców tysiące na nim składamy
I ogień wieczny palimy w ofierze.

Tu łza niejedna na tę płytę płynie
Z wielkiej boleści łza samotnej matki,
Gdy modły szepce po poległym synie,
Lub łza po ojcu gdy się modlą dziatki.
Dziewczę w żałobie łzy swe tu wylewa
Po tym, co kochał, dla bojów porzucił...
Pociechę w sercu znaleźć się spodziewa
Ojciec, któremu syn z wojny nie wrócił.
Brat wznosi modły za swojego brata,
Krewni za blizkich,ległych na obczyźnie
Mamy tu pomnik dla całego świata
I jeszcze jeden ołtarz w swej Ojczyźnie.
Ołtarz nad inne może być ołtarze,
Gdyż różnorodnych ludzi przy nim
[chmara
Odprawia modły. Obowiązek każe,
Chociaż tak różna wśród narodów wiara.

Obcokrajowe przed nim ambasady
Przez delegatów wieńce swe składają.
Czynią to szczerze a nie dla parady,
Gdy hołd nieznanym w tem miejscu oddają.

Pomnik Świątynią bodaj dziś jest jedną
Co łączy wszystkich pod wspólną batutę
Pod tym pomnikiem swary kłótni bledną
Gdy się ogłasza milczenia minutę.
Jest to misterjum wielkiego znaczenia.
Minuta taka — to modlitwa święta;
Ból serca koi i wskrzesza wspomnienia,
Chwilę tę każdy z nas długo pamięta.
Wielu odchodzi mając przeświadczenie
Że tym pomnikiem dług został spłacony
Gdy pod tę płytę w grobowca sklepienie
Proch bohaterów został umieszczony.
Lecz tym, co kraj ten wszerz dłuż
[przemierzyli,
Co walkę wiedli o polskie granice
Gdy się w modlitwie bratniej zespolili
Łza nie zrosiła może być źrenice,
Jednak z tąd poszli wielce pokrzepieni
Myślą przejęci: jak by było miło
By w wolnej Polsce na całej przestrzeni
Takich pomników więcej nam przybyło.

By pomnik taki nie był to nowina
Dla braci naszych na dalekich Kresach
Niech ma go powiat, nawet każda gmina
W pokoju świata jest to interesach.
Każda piędź ziemi jest tam zroszona
I krwią ofiarną męczeńską zarazem
Jęczały Kresy. Cierpiała Korona...
„Pod jednym knutem byliśmy i płazem".

Dziś tam mogiły, kopce i kurhany
Kryją nieznanych rycerzy imiona
Rzadko był pacierz za nich odmawiany
Krzyż jeszcze rzadziej wyciągał ramiona.

Więc tym nieznanym co o Nią walczyli
Stawiajmy więcej podobnych pomników
By tłumy ludzi przy nich się modlili
By więcej było pielgrzymów pątników.

Dziecko by ducha przy nim hartowało
Starsi swe serca zbolałe krzepili
Takich pomników nigdy nie zamało,
Byśmy je tylko szanowali, czcili.

. . . .

Twierdzą nam ducha one będą wszędzie
Przez nie spójrzmy świetlej w Polski dal
Gdy każdy z nas świadomość tę posiędzie
I „O grób Ojców wyostrzy miecza stal"
Gdy twierdzą Polski pierś obywatela
A szańcem będą dzieciom Ojców groby
Zakusy wrogów nie zaszkodzą wiela
Na nic się zdadzą ich różne „sposoby".

. . . .

Jeśli chcemy mieć żywot spokojny
Polskę mocarną dzieciom pozostawić
Na pamięć przeszłej, srogiej krwawej wojny
Musimy więcej twierdz takich postawić.

Warszawa, w sierpniu 1933.

Stanisław Bułak-Bałachowicz.

Goering zapowiada uruchomienie lotniczej linji niemieckiej

między Ameryką a Europą.

Berlin, 12. 8. (PAT) Premjer Prus i minister lotnictwa Goering w wywiadzie zamieszczonym w „National Ztg." podnosząc znaczenie transatlantyckiego przelotu eskadry włoskiej **zapowiedział uruchomienie stałej linji lotniczej między Europą i Ameryką przez Azory, przyczem użyte mają być dwa statki lądowiska na wzór statku Westfalen.**

Wobec ograniczeń traktatu wersalskiego, mówił Goering, Niemcy poświęcą głównie uwagę rozwojowi lotnictwa szybowcowego, spodziewając się na tej drodze uzyskać takie rezultaty, których nie mogą osiągnąć w lotnictwie wojskowem. Goering oczekuje od społeczeństwa jak najwydatniejszej pomocy w rozwoju lotnictwa szybowcowego.

Niezwykły jubilat.

W Gröbming (w Austrji) obchodził 40-lecie kapłaństwa, w dniach ostatnich, emerytowany proboszcz ks. Juljusz Wallig, niewidom i głuchy od szeregu lat.

Ks. Wallig mimo swego kalectwa odprawia codziennie mszę św. (według stałego formularza), interesuje się żywo wypadkami codziennemi, „czyta" pilnie dzienniki w ten sposób, że pomagający mu wodzi ręką kaleki po stole, pisząc nią słowa gazety.

Rząd Iraku oskarża Francję

o wywołanie rozruchów na granicy.

Paryż, 12. 8. (PAT.) **W związku ze starciami na granicy Iraku i Syrji prasa informuje, iż rząd Iraku zarzuca Francji wywołanie ruchu wśród ludności syryjsko-chaldejskiej, zamieszkującej okolice Mosulu, skierowanego przeciw Irakowi. Rząd Iraku składa skargę przeciw Francji w Lidze Narodów. Skarga zarzuca Francji zorganizowanie napadu na granicę państwa Iraku.**

Wniebowzięcie N. Marji Panny.



Gdy w sierpniowem słońcu snują się już pierwsze podmuchy jesienne, a w śpichrzach gromadzone są skrzętnie zapasy na zimę, lud polski obchodzi szczególnie uroczyście święto Wniebowzięcia N. P. Marji, czyli jak popularnie mówią, święto Matki Boskiej Zielnej. Prastarym zwyczajem w dniu tym święcą zioła wszelakie, kwiaty, zboża i różne płody ziemne.

Poświęcone zioła, zboża i owoce przechowywane są w wielkiem poszanowaniu przez cały rok i używane bywają do najróżnorodniejszych praktyk. Zawieszają je przy obrazach i na ścianach, zatykają za ramy okienne, wierząc w ich moc niezwykłą.

Przedewszystkiem więc zioła te mają znaczenie lecznicze dla ludzi i bydła. Nadto cały szereg ziół stosowany jest przy okadzaniu zarówno ludzi jak i bydła, dla odpędzenia od nich wszelkich czarów i chorób. Kadzą też niemi dookoła chałup, aby uchronić się od zarazy i innych klęsk. W wielu okolicach Polski wierzą, że zioła święcone na Matkę Boską Zielną, mają moc odpędzania burzy, grzmotów, piorunów i gradów. Kadzą więc niemi dookoła zabudowań.

Chrystus ze swastyką

na widowiskach w Oberammergau.

Żyd może grać rolę Judasza.

Na ludność Oberammergau, gdzie w przyszłym roku odbędzie się słynne widowisko pasyjne, padł blady strach: przyszedł do miasta nakaz z Berlina, że dość łażenia z długiemi włosami — ostrzyc głowy i kwita!

Rozporządzenie ministra propagandy było spowodowane faktem istotnie oburzającym! Wielu mężczyzn w Oberammergau, w oczekiwaniu na występ w widowiskach, zapuszcza na dwa lata poprzedzające to wielkie święto długie włosy. Kto to słyszał? jakieś pejsy?

Ludność, przerażona, wysłała delegację do Berlina. Tam nie przyjęto jej wcale. Widowiska „Męki Pańskiej" nie są popularne w kwaterze hitlerowskiej. Ale ze względu na zakorzenioną tradycję... gospodarczą, min. Goebbels zezwolił na przyszłoroczne obchody.

Ale postawił warunki:

1) widowisko rozpoczyna i kończy hymn hitlerowski,

2) na tunikach Chrystusa i innych widnieje swastyka,

3) tylko rolę Judasza gra żyd — wszyscy inni to niebieskoocy blondyni.

A może prosto ze sceny Judasz za karę, za sprzedanie niebieskookiego blondyna pójdzie do aresztu „ochronnego"? Jest zaiste głębsza myśl w tej... reżyserji.

Jezuici w cyfrach.

Najnowsza statystyka zakonu OO. Jezuitów wykazuje, że na całym świecie posiada Towarzystwo Jezusowe **22.936 członków.** Oznacza to przyrost o 599 w porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym. W ogólnej liczbie wyszczególnić należy 10.166 księży, 7.889 scholastyków i 4.881 braci zakonnych.

Prowincja słowiańska, obejmująca Polskę, Czechosłowację i południowych Słowian liczy 412 księży, 537 scholastyków i 395 braci.

Generałem zakonu jest Polak, **O. Włodzimierz Ledóchowski** z zasłużonej rodziny, odznaczającej się wielkiemi cnotami i głębokiem przywiązaniem do Kościoła świętego

Piorun uderzył w grupę dzieci.

3 zabitych, 17 rannych.

Paryż, 11. 8. (PAT.) **W czasie burzy, która rozszalała się nad Gonville sur Mer, gdzie zorganizowana była kolonja wakacyjna dla dzieci z okolic Paryża, piorun uderzył w grupę 150 dzieci, odbywających ćwiczenia gimnastyczne w polu. Dwoje dzieci oraz ich opiekun zostało zabitych. Siedemnaścioro zostało kontuzjowanych, ale stan ich nie jest zbyt ciężki.**

GWIZDEK Z CZASU DYLUWJALNEGO.

W Vestonicach koło Brna, gdzie wykopano już cały szereg niezwykle cennych pozostałości po człowieku dyluwjalnym, m. in. słynną „Wenus wiestonicką", wykopano ostatnio gwizdek człowieka dyluwjalnego, sporządzony z zębu lwa. Gwizdek aczkolwiek bardzo prymitywny, wydaje przeraźliwy gwizd.

Drobne wiadomości.

Uroczystości związane z beatyfikacją (zaliczeniem w poczet błogosławionych) **królowej Jadwigi** odbędą się 24 września w Częstochowie.

*

Szkoła rolnicza ufundowana przez księdza. Na Podhalu, w Strzyszawie, w górach, ufundował ks. Józef Czarnecki szkołę rolniczą.

*

Na pamiątkę 250-lecia odsieczy Wiednia sypie się w Piekarach na Śląsku kopiec Sobieskiemu.

*

W Chojnicach w parku miejskim stanie pomnik Sobieskiego.

*

Na rynku w Kołomyji przejechana została przez autodorożkę przełożona ochronki ruskiej, Siostra Natalja, ponosząc śmierć na miejscu.

*

W Stanisławowie popełnił samobójstwo profesor miejscowej szkoły rzeźbiarskiej **Józef Malak.**

*

W Czechosłowacji wydano rozporządzenie obowiązkowego wprowadzenia języka polskiego w szkołach średnich.

—o—

Moda na kanikułę.



Szalone upały, jakie nawiedziły Anglję, stały się pretekstem do nowej mody, polegającej na zupełnem obnażeniu pleców, jak to widzimy na rycinie. Panie angielskie usprawiedliwiają ten nowy wybryk względami higjeny. Mianowicie plecy powinny mieć dostęp świeżego powietrza...

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie pełnią w dniu 15 bm.: w nocy dr. Tomaszunas, zast. dr. Flisowski.

Kino dźwiękowe „BAJKA" dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t.: „Miłość w aucie" z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki dźw kowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

JUBILEUSZ.

Mija 10 lat od chwili, gdy do portu gdyńskiego, będącego wówczas niemal w projekcie, zawinął pierwszy statek zagraniczny.

Dnia 13 sierpnia 1923 r., jak głosi kronika portowa, zawinął do Gdyni o godz. 20,20 statek „Kentucky", który przywiózł pasażerów z Ameryki oraz ładunek towaru. Statek ten stał w prowizorycznym porcie kilka dni i odjechał do Ameryki i Francji, zabierając partję emigrantów i robotników.

WYCIECZKA KOMISJI MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU KOLEI ŻELAZNYCH.

Z ramienia Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych bawi w Polsce grupa inżynierów-mechaników, celem zbadania automatycznego hamulca zespolonego, wynalazku polskiego inżyniera L. Lipkowskiego. Wyłoniona komisja przeprowadza próby na terenie dyrekcji warszawskiej i wileńskiej, a dalszy ciąg doświadczeń odbędzie się jeszcze na kolejach górskich w Szwajcarji.

Po przeprowadzeniu prób doświadczalnych uczestnicy tych badań zwiedzili niektóre ośrodki Polski i dnia 13 bm. przybyli także do Gdyni celem zapoznania się z portem oraz wybrzeżem polskiem.

GIMNAZJUM SS. URSZULANEK PRZYJMUJE JESZCZE WPISY.

Dyrekcja 6-klasowej szkoły powszechnej i gimnazjum SS. Urszulanek przyjmuje wpisy codziennie od godz. 9 do 12 i od 16 do 17 (4 do 5 po poł.)

Przy zakładzie istnieje wzorowy pensjonat dla uczennic szkoły powszechnej i dla gimnazjum. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, dyrekcja udziela zniżek w opłacie za szkołę i pensjonat.

WYCIECZKA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH DO GDYNI.

Bawi w Gdyni wycieczka urzędników Kontroli Skarbowej R. P., którzy ukończyli obecnie przeszkolenie w Grudziądzu.

Wycieczka ta w liczbie 120 osób przybyła pod kierownictwem prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu Kossiora.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LIPCU 1933 R.

Ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim łącznie z przybrzeżnym za mies. lipiec br. osiągnął nienotowaną dotychczas cyfrę rekordową 608.803,7 t., z czego na obrót zamorski przypada 598.130 t., całkowity przywóz towarów z portów obcych wyniósł 92.465 t., a wywóz zagranicę 505.665 t. Zarówno przywóz jak i wywóz wykazuje znaczny wzrost w stosunku do miesięcy poprzednich.

OBRÓT Z WNĘTRZEM KRAJU.

drogą wodną wykazuje dość znaczny wzrost, przywieziono bowiem w lipcu 5.315 t., (a w czerwcu 1.195 t.); wywieziono 3.182 t., (a w czerwcu 2.910 t.).

Ożywienie to, a szczególnie poważny wzrost przywozu w stosunku do czerwca tłumaczyć należy przedewszystkiem wzrostem dostaw cukru berlinkami z wnętrza kraju.

W związku z letnim sezonem wycieczkowym wzrósł także poważnie ruch pasażerski.

OFIARA MORZA.

Utopiła się w morzu przy Jastrzębiej Górze, A. Gerbińska, lat 25 z Warszawy.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem Komisarza Rządu Sokoła posiedzenie komisji finansowej Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu przepracowano wnioski Komisarza Rządu w sprawach: **zatwierdzenia zaciągniętych pożyczek krótkoterminowych na kwotę zł 19.349,50 na wykonanie robót około przeniesienia rynku warzywnego i zł 22.000 na** czasowe zasilenie funduszów kasowych, zaciągnięcia pożyczek długoterminowych z Funduszu Pracy na uruchomienie prac pomiarowych dla sfery interesów m. Gdyni.

Przedyskutowano sprawę pożyczki w K. K. O. na zł 384.173,19, przeznaczonej na spłatę wywłaszczonego na rzecz **gminy m. Gdyni Skweru** Kościuszki oraz uchwalono wniosek udzielenia pożyczki zł 75.000 Miejskiemu Tow. Komunikacji.

Wyrażono zgodę na podporządkowanie towarzystw społecznych zajmujących lokale w domach gminy, ogólnej zasadzie wynajmujących lokale.

Ponadto postanowiono przedłożyć Radzie Miejskiej wniosek Komisarza Rządu, regulujący czynsze **za mieszkania w miejskich domach mieszkalnych przy ul. Morskiej.**

Wkońcu wyrażono zgodę na projekt Komisarza Rządu zwalniający pracowników Kom. Kasy Oszczędności m. Gdyni od dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego od uposażeń.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

W niedzielę, dnia 13 bm. rozpoczął się „Tydzień Czerwonego Krzyża" uroczystem nabożeństwem w kościele N. Serca Jezusowego.

We wtorek zaś 15 bm. urządzony zostanie w Domu Kuracyjnym w Orłowie **wielki festyn z tańcami,** połączony z różnemi niespodziankami, wyłącznie przyjemnemi. Między innemi dokonany zostanie wybór **„królowej Gdyni i wybrzeża".**

W urozmaiceniu wieczoru wezmą też udział znane i ogólną sympatją cieszące się siły artystyczne.

Cel jest tak szlachetny i wszystkim, bez różnicy wyznań narodowości, przekonań politycznych i innych etykiet gromadnych znany i uznany, że śmiało przypuszczać należy, iż **we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 17** nie zabraknie w Orłowie nikogo, komu leży na sercu rozwój tej przez cały świat za najszlachetniejszą uznanej organizacji humanitarnej.

Jest to najszlachetniejsza międzynarodówka, która pod jednym znakiem Chrystusa łączy wszystkie narody i rasy dla jednego wspólnego celu: **niesienia pomocy cierpiącemu bliźniemu.**

A więc, we wtorek wszyscy do Orłowa!

Nie pozbawiać ludzi pracy!

Wycofać krzywdzące zarządzenie.

Na mocy **zarządzenia** wydziału bezpieczeństwa publicznego Komisarjatu Rządu m. Gdyni z dn. 18 lipca br. szeregu gdyńskim lokalom rozrywkowym, ograniczono godziny wyszynku do 11 względnie 12 godz. w nocy, zamiast poprzednio pozwolonego czasu otwarcia do godz. 2 wzgl. 4 rana.

Ograniczenia te stosowane do lokali, mieszczących się w śródmieściu w rodzaju osławionego „Expressu" przy Skwerze Kościuszki są najzupełniej uzasadnione, natomiast represje stosowane do uczciwie wykonywających swój zawód restauratorów, należałoby podać odpowiedniej rewizji z niżej podanych względów.

Zarządzenie, o którym mowa, rujnuje niesłusznie właścicieli kawiarń i restauracyj, położonych w bliskości portu, a objętych również tym zarządzeniem — gdyż lokale te napełniają się gośćmi zwykle w późnych godzinach wieczornych. Są to przeważnie marynarze statków polskich i zagranicznych, przybywających do portu gdyńskiego, którzy dopiero wolni są od pracy wieczorem — a równocześnie **pozbawia się pracy około setki osób,** znajdujących zatrudnienie w tych lokalach, co bynajmniej nie leży w interesie Gdyni, przeżywającej dotkliwe bezrobocie.

Straty, jakie ponosi miasto z tytułu rygorystycznie przestrzeganego zarządzenia, sięgają jeszcze dalej.

Już dzisiaj w pierwszym miesiącu istnienia ograniczenia godzin wyszynku, kilku właścicieli tych lokali rozrywkowych zalegają w opłatach horendalnie wygórowanego w Gdyni czynszu komornego, nie mówiąc już o tem, że **dalsze utrzymanie w mocy omawianego przez nas zarządzenia spowoduje bezwzględną niemożliwość wywiązywania się z podatków jak państwowych, tak i miejskich.**

Rozpaczliwą sytuację portowych restauratorów wykorzystały męty i szumowiny gdyńskie.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej powstało w Gdyni **kilka potajemnych spelunek i domów schadzek,** dokąd szwendające się w portowej dzielnicy miasta prostytutki zaciągają cudzoziemskich marynarzy, **upijają ich, wyzyskując, a nierzadko i okradając w niemiłosierny sposób.**

W porze nocnej trudno jest przejść nie tylko dzielnicą portową, lecz nawet i w śródmieściu, by nie być zaczepionym przez podpitych marynarzy, którzy, nie mając się gdzie podziać, wobec zamknięcia restauracyj portowych, **urządzają brewerje na ulicach miasta, spędzając sen z powiek spokojnych obywateli.**

Za cofnięciem krzywdzącego restauratorów portowych i pozbawiającego pracy zatrudniony u nich personel zarządzenia, przemawiają jeszcze inne, dla gospodarczego rozwoju miasta nadzwyczaj ważne względy.

Mianowicie marynarze z licznych załóg statków zagranicznych, **konsumując za wartościową walutę zagraniczną polski towar krajowy,** płacą za niego na miejscu w lokalu funtami, dolarami, markami lub frankami, względnie wymieniają ich na polskie złote w specjalnie w tym celu **uruchomionym w porcie przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Gdyni kantorze wymiany z wyraźną korzyścią dla naszego bilansu płatniczego.**

Cudzoziemiec - marynarz da się wyzyskać w podejrzanej nielegalnej norze raz lub dwa, za trzecim razem **omijać będzie Gdynię i uda się do sąsiedniego Gdańska, by tam się zabawić i tam stracić swój pieniądz.**

Wysunięte przez nas uwagi są tak aktualne i żywotne, że nie wątpimy ani na chwilę, że Pan Komisarz Rządu m. Gdyni **zanuluje względnie zmieni odpowiednio zarządzenie,** zaskarbiając sobie szczerą wdzięczność nietylko zainteresowanych restauratorów i ich pracowników, lecz i szeroki ogół marynarzy i robotników portowych.

O ileby zaś zmiana tego rozporządzenia z jakichkolwiek względów była niemożliwą, **w takim razie należałoby nie robić już żadnych wyjątków, dla jednego** — i to niestety cieszącego się smutnem mianem „mordowni" lokalu, t. j. **baru „Boston",** i roztoczyć więcej rygorystyczny nadzór policyjny nad pokątnemi lokalami rozrywkowemi, w których odbywają się niesłychane orgje i bachanalje.

Saturn dymi.



Nielada sensację przeżywają astronomowie. Saturn od paru dni jest spowity w obłoki dymu, który przesłania trzecią część jego powierzchni. Z początku sądzono, że powodem tego zjawiska jest wybuch olbrzymiego wulkanu na tej planecie. Odstąpiono jednak od tej tezy, gdy się pokazało, że te wybuchy dymu pojawiają się na Saturnie perjodycznie co parę godzin, jakby były regulowane ręką istot rozumnych i działających celowo. Ostatecznie przeważa zdanie, że mieszkańcy Saturna chcą nam w ten sposób dać znak życia ze swojej planety. Badacze zjawisk niebieskich dawno już są tego zdania, że Saturn posiada wszelkie warunki, potrzebne do rozwoju tworów organicznych, i jest najprawdopodobniej zamieszkałym przez podobne do nas istoty. Pewna obywatelka francuska zapisała paryskiej Akademji Umiejętności legat w wysokości 100,000 franków, które mają być wypłacone temu, kto pierwszy zdoła uzyskać kontakt z jedną z otaczających nas planet. Legat ten czeka już na swe zrealizowanie kilkadziesiąt lat napróżno. Ciekawem jest, że owa fundatorka z gwiazd tych wyłączyła Marsa, uzasadniając to tem, że Mars jest już tak dawno znany i zbadany, że połączenie się z nim w najbliższym czasie nie będzie nastręczało żadnych większych trudności! Saturn, jak wiadomo, otoczony jest kilkoma pierścieniami mgławic, których natura nie jest jeszcze należycie zbadaną.

Nieudały lot w stratosferę.

Katastrofa balonu.

Jak doniosły depesze, naśladowca prof. Piccarda, Amerykanin Settle, który chciał również zwiedzić stratosferę — uległ katastrofie.

Porucznik Settle jest wybitnym pilotem, w roku zeszłym zdobył on puhar Gordon Benetta, jest wychowankiem słynnej akademji wojskowej w Annapolis.

Naśladowca Piccarda postanowił dotrzeć dalej aniżeli szwajcarski uczony, obmyślił więc nowy system aparatu. Balon porucznika Settla miał 104,5 stóp obwodu, a gondola wykonana z materjału lżejszego niż aluminjum, mogła w razie potrzeby utrzymywać się na wodzie. Sprawdzono zapomocą promieni X solidarność wiązań itd. Zdawało się, że olbrzymi balon nie sprawi zawodu. Tymczasem los zdecydował inaczej.

Balon stratosferyczny wzniósł się z lotniska Soldier-Field w Chicago, żegnany okrzykami tysiącznych tłumów. Lecz już w pięć minut później nadeszła na lotnisko telefoniczna wiadomość, że **balon opadł na skrzyżowaniu dwóch ulic, niedaleko towarowego dworca.**

Pilot wyszedł cało z opresji, lecz **aparat jest zupełnie zniszczony.** Tłumy rzuciły się na miejsce katastrofy. Policja z trudem utrzymywała porządek. Kilka osób uległo poranieniu, w ich rzędzie żona porucznika, która usiłowała zbliżyć się do szczątków balonu. Dziwnym trafem ocalały precyzyjne instrumenty pomiarowe. Settle zamierzał wznieść się na wysokość 15.000 stóp i tam przez noc całą, aż do świtu przeprowadzać badania nad promieniami kosmicznemi, następnie miał się wznieść jeszcze wyżej, tak, by osiągnąć **wysokość 55 tysięcy stóp.**

W ryzykownej wyprawie chciał towarzyszyć Settle'owi brat prof. Piccarda, lecz w ostatniej chwili rozmyślił się, gdyż nie chciał obciążać gondoli. Miał przeczucie.



Statki Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" na tle nowego mostu w Toruniu podczas przeładunku towarów do Poznania.

Ogniem straszyli osadników.

Berlin, 12. 8. (PAT) Policja wykryła sprawców licznych wypadków podpalenia pod Teltow. Są to młodzi ludzie, należący do szeregu poważnych rodzin. W Poczdamie dopuścili się oni podpalenia, jak oświadczyli w śledztwie, aby ochronić tereny rezerwatów przyrody „Golm" od najazdu osadników, których w ten sposób starali się odstraszyć.

Msze św. na szczycie góry Cervino.

Członkowie sekcji medjolańskiej Klubu Alpinistów księża Marjusz Tantardini i Alfred Redaelli odprawili dwie pierwsze msze św. według rytuału ustanowionego przez św. Ambrożego na szczycie góry Cervino (po niemiecku Matterhorn) na wysokości 4.402 m. Osiemnastu alpinistów wraz z przewodnikami asystowało przy mszy św.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 14 na 15 bm. dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30; z dnia 15 na 16 bm. dr. Mierosławski, ul. Solankowa nr. 50.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „W sidłach kłamstwa",
Kino X: „Ludzie w hotelu".
Żołnierskie: „Bicz prawa".

Złote gody małżeńskie obchodzili Michał i Anastazja z Mroczyńskich Kowalkiewiczowie z Inowrocławia. Ad multos annos.

Niebywała atrakcja w Parku Solankowym. W poniedziałek, dnia 14 bm. odbędzie się w Parku Solankowym „turniej walk artystów" Teatru Miejskiego z Bydgoszczy, którzy walczyć będą piosenką, tańcem, żartem, satyrą, dowcipem i groteską. W przebogatym programie udział przyjmuje niemal cały zespół, orkiestra i balet. Początek o godz. 8,30. Wstęp 1 zł. W razie niepogody ten sam program odbędzie się w sali Teatru Zdrojowego. Ceny operetkowe.

Reduta w Inowrocławiu. Zaszczytnie znany zespół Reduty pod kierownictwem J. Osterwy zjeżdża do naszego miasta w czwartek, dnia 17 bm. i wystąpi z jedynem przedstawieniem świetnej sztuki w 3 aktach M. Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki". Artyści dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Bilety są już do nabycia w księgarni p. Knasta.

Dziewczęta obowiązane do uczęszczania do szkoły dokształcającej winne zgłosić się w terminie przed 20 bm. w godzinach przedpołudniowych Al. Sienkiewicza 15, celem dokonania wpisu. Obowiązuje to również uczenice drugo- czy trzecioroczne.

Chłopcy obowiązani do uczęszczania do szkoły dokształcającej kupieckiej winni zgłosić się w terminie przed 20 bm. w godzinach przedpołudniowych Al. Sienkiewicza 15, celem dokonania wpisu. Obowiązuje to również uczniów drugo- czy trzeciorocznych.

Sraszny wypadek w Gędzewie.

11-letni chłopak w trybach maneżu. Dnia 10 bm. o godz. 10,30 w zagrodzie rolnika Aleksandra Jędrzejczaka, w Gędzewie (pow. inowrocławski) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 11-letni Józef Jędrzejczak, syn robotnika polskiego z Oberhausen (Niemcy), bawiący na wakacjach u wujka swego A. Jędrzejczaka.

Mianowicie podczas pracy przy maneżu Józef Jędrzejczak poganiał konie, co sprawiało mu wielką przyjemność. W pewnej chwili, wskutek nieostrożności, lewa noga nieostrożnego chłopca dostała się w tryby maneża, które mu urwały ją poniżej kolan.

Dzikie wybryki pijaków.

Zemsta za odmowę wódki.

Kruszwica. Dwaj robotnicy: Jan Grzybowski, lat 29 z Kruszwicy i Stefan Kędziora, lat 30, obaj karani i żonaci, urządzili uplanowany napad na restaurację p. Marji Domagalskiej w Kruszwicy, żądając wódki na kredyt, a gdy im p. D. odmówiła alkoholu, napadli na nią i jej służącą i obie kobiety pobili dotkliwie butelkami od piwa, które potłukli.

Również rozbili stół, rzucając nim w gości, którzy stanęli w obronie p. Domagalskiej. Także potłukli butelki z wodą sodową i koniakami, rozbili szafkę oszkloną, w której przechowywano cukierki i czekolady, chcąc je skraść.

Pozatem skradli jednemu gościowi laskę i podarli suknię na p. Domagalskiej. Napad ten, jak wynika z zeznań świadków, był uplanowany z zemsty, ponieważ p. D. nie dała im wódki na kredyt.

—x—

CHODZIEŻ. Poświęcenie pomnika w Mirosławiu. Komitet Budowy Pomnika Powstańców łącznie z Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. i Osadnikami, członkami W. T. K. R. w Mirosławiu, pow. chodzieskiego, urządza dnia 15 bm. (święto) uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległym w walce z grencszucem w początku stycznia 1919 r. pod Mirosławiem powstańcom oraz poświęcenia kapliczki Matki Boskiej Ostrobramskiej jako dowód wdzięczności za odzyskaną wolność, połączoną z 10-letnią rocznica Kółka Rolniczego.

Nakło.

Szczęście w nieszczęściu. Samochód pozamiejscowy najechał na ulicy Bydgoskiej 6-letnią dziewczynkę, która w ostatnim momencie chciała przebiec na drugą stronę. Na szczęście dziecko wyszło bez szwanku.

Pożary. W zagrodę rolnika Zempla w Piotrowie uderzył piorun. Pastwą płomieni padła stodoła zapełniona świeżem zbożem oraz obora z żywym inwentarzem. Straty są bardzo poważne.

W ten sam sposób powstał ogień u gospodarza Łapaczyńskiego w Polichnie, jednakże nie wyrządzający większych szkód.

Włamanie. Do rolnika Abrahama Zolmera w Gorzeniu włamali się złodzieje i skradli większą ilość bielizny, ubrań jak i żywności. Policja jest już na ich tropie.

FORDON. Topielec. W dniu 11 bm. w godzinach przedpołudniowych wyłowiono z Wisły zwłoki około 36-letniego mężczyzny nieznanego nazwiska. Topielec był ubrany tylko w spodenki kąpielowe. Po sporządzeniu przez stolarza trumny odstawiono zwłoki do kostnicy.

CZAJCZE, pow. Wyrzysk. Piorun uderzył w człowieka. Podczas burzy uderzył piorun w jadącego wozem parobka w Czajczu, zabijając go na miejscu. Konie natomiast spłoszone uderzeniem pioruna uciekły, wlokąc za sobą płonący wóz.

KOŚCIERZYNA. Przywrócenie jarmarków. W myśl decyzji Min. Przemysłu i Handlu przywrócono miastu Kościerzynie rocznie cztery wielkie targi kramne. Targi odbywać się będą jak pierwotnie ustalono.

Pociąg przejechał nad robotnikiem

leżącym na środku toru.

Trzemeszno. Przy naprawie toru pod Wydartowem zatrudniony był jako robotnik Jan Gąsior z Trzemeszna. Wskutek nieuwagi kierownika tych robót, Gąsior byłby o mało co postradał życie. W chwili bowiem, gdy Gąsior był zajęty zrzucaniem żwiru z jednego z wagonów, pociąg robotniczy ruszył nagle bez żadnego sygnału, przyczem Gąsior wpadł pod wagony, tłukąc sobie dotkliwie lewy bok i krzyże. G. miał jeszcze tyle przytomności, że rzucił się na środek toru wprost pod wagony, w przeciwnym bowiem razie los jego byłby przypieczętowany. Leżąc już pod wagonami, Gąsior doznał jeszcze tłuczonych ran na głowie i prawej ręce.

O ile możemy wnioskować z otrzymanych informacyj, Gąsiorowi nie grożą żadne komplikacje.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26 (tel. 399) i apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Cudotwórca" z Silvią Sidney.
Gryf: „Węgierska miłość" z Rozsi Barsony.
Orzeł: „Romanse cygańskie" i „Bomby nad Monte Carlo".

Jeszcze jeden amator cudzych rowerów. Niejakiemu Woelkiemu Franciszkowi zam. w Zaroślu pow. Grudziądz skradziono z korytarza starostwa rower, wartości 270 zł, w chwili gdy tenże załatwiał swoje sprawy urzędowe.

Kradzieże węgli kolejowych nie ustają. Przechodzący w ub. piątek patrol policyjny ul. Gen. Hallera zauważył wychodzącego z Parku Miejskiego osobnika, niosącego na plecach naładowany worek. Widząc zbliżającego się policjanta, osobnik zbiegł, porzucając łup. Jak stwierdzono, węgiel pochodzi z kradzieży kolejowej.

Amator cudzych pomidorów. Aleksandrowi Peikertowi z Michala pow. Świecie skradziono z cieplarni 1000 kg. pomidorów. Złodziejem okazał się Fispeld z Grudziądza zam. przy ul. Rybackiej 15. Pomysłowy złodziej wyjechał z pomidorami, wartości 120 zł, do Gdańska.

Urzędy w nowej siedzibie. W najbliższych dniach przeniesione zostaną Referat Bezrobocia mieszczący się dotychczas przy ul. 3 Maja, oraz II komisarjat P. P. do nowej siedziby na ul. Hallera 41 do lokali dawniejszej Bagateli.

Usiłowane samobójstwo. Coraz częściej i więcej spotyka się ludzi ulegających jakiejś nerwozie i lękowi przed życiem, które to uczucia odbierają im wiarę w lepsze jutro. To też nie potrafią oni walczyć z przeciwnościami życia, lecz ulegając zniechęceniu, w śmierci szukają ucieczki od cierpień. Opanowana takim zniechęceniem do życia 18-letnia Helena Bendigówna zam. przy ul. Wąskiej 15 usiłowała w ub. piątek popełnić samobójstwo przez utopienie. Desperatka udała się nad Wisłę i z mostu kolejowego skoczyła do wody. Wypadek ten jednak zauważył przejeżdżający łodzią w tej chwili p. Polakowski, właśc. fabr. mebli, i przy pomocy drugiego towarzysza wydobył niedoszłą samobójczynię z wody. Po zastosowaniu wstępnych zabiegów ratowniczych, zaalarmował następnie Pogotowie, które odwiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala miejskiego, gdzie poddano ją natychmiast odpowiednim zabiegom. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nie znana.

Ważne dla okolicznych mieszkańców Grudziądza. Jak nas z miarodajnego źródła informują, został z dniem 1 sierpnia skasowany tak zwany dodatek mostowy do biletów kolejowych. Jest to dla pasażerów okolicy Grudziądza rzeczą wielkiej wagi, ponieważ dodatek ten wynosił w najlepszym wypadku, licząc bilet IV klasy zł 0,50, a dochodził do 2 zł, zależnie od klasy. Dotychczas działo się tak, że najbiedniejsi udający się poza Grudziądz koleją przez most, chodzili pieszo do następnej stacji Dragasz, przez co zaoszczędzali sobie kosztów przejazdu jednej stacji, plus dodatek mostowy. Powyższe spostrzeżenia skłoniły z pewnością Dyrekcję Kolei do zniesienia tego dodatku.

Wokoło dożynek na rzecz budowy nowego kościoła w Grudziądzu. Na liczne zapytania ze stron zainteresowanych donosi Komitet Wykonawczy, że „Dożynki" odbędą się nieodwołalnie w niedzielę 3 września rb. Sekretarjat Komitetu mieści się w kancelarji Teatru Miejskiego, tel. 756 i urzęduje codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—11-ej przed poł. Komitet przyjmuje wszelkie dary na fanty loterji choćby najskromniejsze i to: drób i wszelki inny żywy inwentarz codziennie we fabryce chleba p. dyr. Cherczyńskiego, ul. Chełmińska 70, tel. 734. Inne dary można składać w kancelarji parafjalnej, w redakcjach pism miejscowych lub w sekretarjacie Komitetu w Teatrze Miejskim. Komitet wyda ilustrowany program „Dożynek", do którego przyjmuje się ewtl. reklamy kupieckie po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia przyjmuje kier. art. p. Jóźwicki, plac Stycznia 31, tel. 830 lub Sekretarjat Komitetu Wykonawczego Teatr Miejski, tel. 756.

Znalezione przedmioty. W czasie od 21 marca do 31 lipca znaleziono i złożono w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego niżej wyszczególnione przedmioty: 20 różnych kluczy, 2 portmonetki z zawartością, 1 tyczka trzycinowa, 1 książka do nabożeństwa, 1 rower, 5 torebek damskich, 1 pudełko niklowane z przyborami lekarskiemi, 1 para rękawiczek, 10 kawałków mydła, 1 okno, 1 biały szalik, 1 płaszcz męski, 1 kosz, 6 szklanek, 1 paczka płyt fotograficznych, 1 portfel z dokumentami na nazwisko Goliński Augustyn. Poza powyższemi przedmiotami znajduje się jeszcze wielka ilość dawniej złożonych, a dotąd nieodebranych przedmiotów, które prawi właściciele po udowodnieniu własności mogą odebrać w ratuszu, pokój 213 w godzinach od 10 do 13.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) **otwarta** codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Biały wódz".
Światowid: „Ognisty trójkąt".
Palace: „Człowiek małpa".
Corso: „Tarzan i złoty lew" i „Więzień z czarciej wyspy".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek teatr nieczynny.

Zjazd weteranów polskich z Ameryki. Wczorajszej niedzieli gościł Toruń liczny zjazd weteranów armji polskiej z Ameryki, połączony ze zjazdem sokolstwa pomorskiego. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Odznaczenie honorowe. Z okazji 10 promocji podchorążych artylerji w Toruniu delegacja w składzie płk. Dunin-Wolskiego, płk. Sawczyńskiego i płk. Filipowicza wręczyła komendantowi szkoły pułkownikowi Gnoińskiemu Michałowi odznakę honorową oficerów artylerji konnej.

Kursy nauczycieli. W ub. wtorek zakończono kursy dla nauczycieli szkół średnich województw centralnych i wschodnich. W kursach wzięło udział 120 uczestników. W ub. czwartek rozpoczął się nowy kurs dla nauczycieli województw zachodnich.

Chojnice.

Tragiczna śmierć dziecka. W Rytlu, powiatu chojnickiego utonęło 3-letnie dziecko kolejarza Follera, które bawiło się bez opieki w pobliżu dołu kloacznego nieokrytego. Dziecko natychmiast wydobyto z dołu, lecz po 15 minutach zmarło ono, nie odzyskawszy przytomności.

Szczęście w nieszczęściu. Na jeziorze charzykowskiem wywróciła się łódź żaglowa, w której znajdowało się towarzystwo, składające się z 5 osób. Dzięki natychmiastowej pomocy znajdującej się w pobliżu łodzi żaglowej, całe towarzystwo zostało uratowane od niechybnej śmierci utonięcia. Wywrócenie łodzi spowodował silny wiatr.

Z sali sądowej. Robotnik Stanisław Michałowski z Lipienicy, powiatu chojnickiego, skazany został na pół roku więzienia za kradzież 500 złotych w gotówce i tyluż w wekslu na szkodę robotnika Wojciecha Pałubickiego w Doregowicach. Do kradzieży namówiła M. rzekomo żona poszkodowanego.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała niejakiego Franciszką Nierzwickiego z Cekcyna, powiat tucholski, który trudnił się przemytem rowerów z Niemiec do Polski.

Obława na włóczęgów i żebraków urządzona przez policję, dała w powiecie świeckim obfite rezultaty. Przytrzymano 60 osób. 17 z nich przeznaczono do Zakładu Wychowawczego w Chojnicach.

Napad rabunkowy. Na szosie Chojnice — Czersk w okolicy Nieżurawia napadniętą została przez włóczęgę Franciszka Mazura, wdowa 55-letnia Franciszka Sucherska z Szyndorfu. Opryszek zrabował napadniętej torebkę z zawartością 7 złotych, poczem zbiegł do lasu pobliskiego. — Podczas ostatniej obławy policyjnej przychwycono Mazura w okolicy Rytla. Do napadu przyznał się podczas konfrontacji z napadniętą. Mazur liczy lat 50 i pochodzi z Rawicza. Odstawiony został do więzienia.

Grom uderzył w antenę. Podczas ostatniej wielkiej burzy uderzył grom w antenę radjową p. Osmańskiego przy Szosie Gdańskiej. Aparat radjowy został doszczętnie zniszczony.

—::—

ZMARLI:

Ś. p. **Stanisław Drzewiecki,** w Poznaniu.

Ś. p. **Karol Granowski,** Lwowianin, b. prezes sądu okręgowego w Chojnicach, em. radca ministerstwa sprawiedliwości, lat 67, zmarł w Warszawie.

Tczew.

Złote gody małżeńskie. W ub. piątek Wincenty Wyszyński, znany i ceniony obywatel m. Tczewa, obchodził z małżonką swą Elżbietą, Gertrudą z Preusów, 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatom staropolskie „Szczęść Boże".

„Warjat" w więzieniu. W ub. piątek rano do jednej z cel tut. więzienia śledczego wezwany został lekarz dr. Redinger, który miał stwierdzić stan umysłowy zawodowego i niebezpiecznego włamywacza 46-letniego Hipolita Słupskiego z Chełmna, któremu za różne przestępstwa grozi kara więzienia do lat 10. Włamywacz od kilku dni udawał „niebezpiecznego warjata", by tym sposobem w czasie transportu do zakładu w Kocborowie mógł zwiać. Dr. Redinger stwierdził u „pacjenta" symulację.

Złodziej w pułapce. Stróż nocny w Morzeszczynie (pow. tczewski) zatrzymał w nocy pewnego osobnika, poganiającego krowę, którego zapytał o jej pochodzenie, lecz miast odpowiedzi złodziej wziął nogi za pas i znikł w ciemnościach nocy, pozostawiając stróżowi krowę, którą skradł rolnikowi Toartowi z Rozgartów pow. Tczew.

Doliniarka w areszcie. Policja tut. przytrzymała w jednym z tut. lokali pewną kobietę w chwili, gdy usiłowała popełnić kradzież kieszonkową.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wig. Euzebjusza w.
Jutro: Wniebowzięcie N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 4,38.
Zachód słońca o godzinie 19,30.

—::—

Stan pogody

Pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy dniem większy wzrost temperatury. Słabnące wiatry z kierunków północnych, potem miejscowe.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 14. 8. do 15. 8. 1933 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek, nieodwołalnie ostatni raz w sezonie faktomontaż J. Tepy **„FRAEULEIN DOKTOR“** z Barwińską w roli genjalnego szpiega Anny-Marji Lesser.

We wtorek rozśmieszająca do łez krotochwila **„CIOTKA KAROLA“,** w której artyści rozsiewają blaski szalonej wesołości, temperamentu i niepospolitego humoru.

Na środę afisz zapowiada najnowszą operetkę Stolza **„DZIDZI“** z Korabianką w roli tytułowej.

W pełnych próbach **„ŻONECZKA Z VARIETE“,** farsa w 3 aktach Möllera.

—x—

Święcenie ziela.

— O Matko Boża! Czy Cię nie obrażę,
Iż plon ziarnisty pochowałem w śpichrze,
A Tobie tylko to zielę najlichsze,
Te kwietne chwasty niosę przed ołtarze?

— Czyliż kto inny ziołom dał nasienie?
A inny w głębie wskrzesza zboża ziarna?
Czemkolwiek pleni się ta ziemia czarna —
U Boga-Stwórcy w jednakowej cenie.

Ofiary z serca, nie z mienia On pragnie;
Bo w sercu mieści się ofiary znamię.
Wszak chęć pobożną ceniąc w Abrahamie,
Za Izaaka-syna przyjął jagnię.

Ufnie wznieś żniwem utrudzone ręce!
Jeśli ochotnie wnosisz do kościoła
Z pól i ugorów kiść wonnego zioła,
Pobłogosławię kwiecie i poświęcę. —

Kr. Stasicki.

—::—

Pokłosie niedzielne.

(y) Lato się kończy, zbliża się nieubłagana jesień i... zima. Wyciągamy z szaf nasze palta, wkrótce ukażą się na ulicy także znowu futra — i zacznie padać śnieg...

Jakto? Takie czarne myśli (od kiedy śnieg jest czarny?) w samo lato, w połowie sierpnia, miesiąca żniw i piekącego słońca? No tak, bo też żadnych upałów niema, przeciwnie, wczorajsza niedziela znakomicie przypominała listopad.

Niby słońce co pięć minut się pokazywało — na minutę. Jeszcze tym razem ludzie poszli do Teatralki, ale co będzie na przyszłą niedzielę, co będzie choćby w jutrzejsze święto? Chyba że p. Ciupek pójdzie śladem finlandzkich teatrów operetkowych. Pod jakim względem? Otóż kolega Nowakowski opowiada, że w Helsinki wręczają u wejścia do takiego teatru ogrodowego każdemu koc i w te to koce otulają się widzowie, gdy się robi zimno. Ładnieby to u nas w Teatralce wyglądało, co? (Znakomity zresztą temat do numera primaaprilisowego: P. Ciupek zakupił 500 białych pledów w obawie przed chłodnem latem...)

Ach, te lata! Tylko fuksem udało się zeszłoroczne — pozatem porządek świata od czasu wojny się popsuł. Także pod innym względem: Wiosna i lato umożliwiały dawniej bliższe poznanie się młodych ludzi, tak że na jesień mieliśmy zawsze moc ślubów...

Aleśmy teraz co powiedzieli! Bo latoś, właśnie tej jesieni będzie ślubów zatrzęsienie. Przecie „Dziennik“ raz już o tem pisał, jak to wszystko się garnie do ołtarza. Czekano, czekano, panny usychały, chłopcy rozładajczali się (no, nie tak bardzo, bo do tego trza dużo forsy!) Teraz miara się przebrała i w myśl hasła: Hulaj duszo, kryzysu niema! ryzykuje się. Co nas może jeszcze gorszego spotkać, czy nie? A przynajmniej nie będzie zarzutu, że właśnie my swoją gnuśnością, swoim pesymizmem, swoim brakiem odwagi sami kryzys stwarzamy...

Rzecz przytem znamienna: Żenią się ci, którzy się jakoś zawsze zastrzegali, że oni przecie nie mogą sobie na to pozwolić — natomiast trwają w grzechu i stanie kawalerskim najbardziej murowani rzekomo kandydaci: ci, którzy nawet bieżący rok stawiali jako termin ostateczny! Oni to przykładem zachęcali — a wkońcu sami się wycofali. Czyżby na czas przejrzeli, na czas się przekonali o niebezpieczeństwie, jakie grozi w małżeństwie ich wolności osobistej?

—::—

— Z powodu święta Wniebowzięcia N. Marji Panny przyszły numer „Dziennika Bydgoskiego“ ukaże się dopiero w środę, w południe.

— Osobiste. Dr. med. J. Mackiewicz ul. Jagiellońska 10, powrócił i przyjmuje członków Miejskiej Kasy Chorych, oraz Funduszu Ubezpieczeniowego Urzędników M. i prywatnych pacjentów od 4—6 po południu.

—o—

Oświadczenie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

W związku z procesem, jaki toczył się w tych dniach w Bydgoszczy, podajemy do publicznej wiadomości, że **przedstawiciele tygodnika „Prawda w oczy“ w Grudziądzu nie są członkami Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.**

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.
Za zarząd:
Leon Formański, prezes.
Bydgoszcz, dnia 12 sierpnia 1933 r.

—::—

W sprawie miesięcznych kart tramwajowych dla uczącej się młodzieży.

Kochany Dzienniku!

Wyjednaj nam obniżenie taksy za miesięczne karty tramwajowe dla uczącej się młodzieży przynajmniej na 5 zł, gdyż dotychczasowa 6 zł 50 gr jest dla nas biedaczków stanowczo za wysoka.

Kształcąca się młodzież.

Na dziesięciolecie „Lutni“ jachcickiej.

W dniu 15 sierpnia br. obchodzi Tow. śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszczy-Jachcicach obchód 10-lecia. Towarzystwo założono dnia 18 lipca 1923 r. z inicjatywy miejscowego obywatelstwa. Zarząd nowozałożonego towarzystwa przedstawiał się wówczas następująco: J. Splitter - prezes, Br. Mikołajczak - wiceprezes, Jan Sobociński - sekretarz, Marta Mielcarek - zast. sekretarza, Józef Patryas - skarbnik, Bronisław Sass - dyrygent, Mieczysław Lewandowski i Łucja Trochowska - ławnicy. Jako pierwszą pieśń ćwiczono „Nasz Chłopicki“.

W październiku 1923 r. obchodzono uroczyście poświęcenie sztandaru, który po zlikwidowaniu się towarzystwa śpiewu w Bremenie przywieźli do Polski obywatele Karolewski, Stachowiak i Biedowicz i tu go ofiarowali nowemu towarzystwu.

Za zasługi położone około rozwoju towarzystwa mianowano w roku 1927 p. Walentego Karolewskiego członkiem honorowym, zaś dyrygentowi Sassowi wręczono dyplom uznania.

W roku 1929 powierzono batutę nauczycielowi p. Lehmanowi. W roku 1930 zaś wybrano dyrygentem p. Tobolewskiego. Po przeniesieniu p. Tobolewskiego jako nauczyciela do szkół polskich w Niemczech, obrano dyrygentem nauczyciela Romana Sempołowicza, który jednak niedługo urząd ten piastował. Następcą jego zostaje wiceprezes Sobociński.

W dniu 17 maja 1933 zwołano na ogólne życzenie członków nadzwyczajne zebranie „Lutni“, na którem wybrano jako prezesa Jana Eisopa, a Fr. Zielińskiego, cenionego muzyka, dyrygentem.

Wierni pozostali towarzystwu od dnia założenia pp.: Jan Sobociński, Antoni Pokorski, Stanisław Domieradzki, Marta Koszyńska Walenty Karolewski i Leokadja Matuszewska.

„Lutnia“ jachcicka przechodziła, jak wiele innych towarzystw, różne koleje losu, przetrwała kryzys, a wzmocniona nową liczbą członków, których liczy obecnie 52, wygląda lepszej przyszłości.



BRONISŁAW SASS,
współzałożyciel i pierwszy dyrygent Tow. śpiewu „Lutnia“ w Jachcicach.

Los użyczył towarzystwu doczekania się obchodu 10-letniej rocznicy pod tym sztandarem, który w latach niewoli łączył Polaków na obczyźnie.

Uwaga, Sokoli.

Jutro, dnia 15 bm. bierzemy gremjalny udział w uroczystości 10-lecia gniazda Łęgnowo.

Zbiórka u p. Dzienawskiego w Łęgnowie, ul. Toruńska, o godz. 8,30.

—*—

Za złamanie ręki 8 miesięcy więzienia.

(wk) W lutym br. wynikła na podwórzu bójka między Stanisławem Janickim a Stefanem Chmielewskim. Ojciec Stefana, p. Władysław Chmielewski, piekarz, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej, widząc syna zagrożonego, chwycił za „masywny“ kij i podążył synowi z pomocą, nie żałując razów Janickiemu. Skutkiem zadanych uderzeń kijem, Janicki odniósł uszkodzenie ciała i złamanie lewego przedramienia.

P. Władysław Chmielewski pociągnięty został do odpowiedzialności i znalazł się w ub. piątek na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym. Oskarżony przyznał się do winy, a sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy więzienia, wykonanie której zawiesił oskarżonemu na 5 lat.

—o—

Znieść niesłuszny podatek.

(wk). Właściciele domów, mieszczących w sobie większe mieszkania, t. zw. „luksusowe“, to jest ponad cztery pokoje z kuchnią, uskarżają się, że mieszkania te stoją od dłuższego czasu pustką, że mimo stosunkowo niskiego czynszu nikt ich wynająć nie chce. Przyczyną tego jest — jak twierdzą właściciele — nałożony swego czasu przez miasto podatek od mieszkań, w których ilość pokojów przekracza ilość zamieszkałych w niem osób. Podatek jest bardzo wysoki, albowiem wynosi 10 procent rocznego czynszu za całe mieszkanie od każdego zbywającego pokoju.

Właściciele utrzymują, że podatek ten miał może rację wówczas, gdy brak było w Bydgoszczy mieszkań, obecnie jednak dużo już pobudowano, dużo mieszkań większych poprzerabiano na mniejsze i faktycznie tak bardzo głodu mieszkaniowego jak dawniej się nie odczuwa. Mieszkania większe stoją pustkami, bo każdy, w obawie przed wysokim podatkiem, stara się o mieszkanie mniejsze. Z tego też powodu zapotrzebowanie mieszkań mniejszych wzmaga się, a większych nikt wynajmować nie chce.

I rzeczywiście, przyznać trzeba, że właściciele mają dużo racji. Zdarza się bowiem że za mieszkania — dajmy na to — pięcio, lub sześcio pokojowe żądany jest czynsz nie wyższy niż za cztero pokojowe, a mimo to nie znajdują one nabywców.

Byłoby więc wskazane, ażeby Magistrat zniósł wreszcie niesłuszny już dzisiaj podatek i uprzystępnił ludziom nabywanie większych mieszkań. Odciążyłoby to w każdym razie zapotrzebowanie mieszkań mniejszych, które to zapotrzebowanie nie tak wprawdzie, jak dawniej, ale zawsze jeszcze istnieje.

Niejedna bowiem rodzina chętnieby wynajęła większe mieszkanie, a ze względu na wysoki podatek, zajmuje mieszkania, któreby mogli zajmować ludzie biedniejsi.

Może szanowni ojcowie naszego miasta zastanowią się nad tą kwestją i powezmą odpowiednią uchwałę, celem zniesienia nieaktualnego już podatku.

—x—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, 16 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie Ch. Związku Czeladzi Rzeźnickiej w hotelu „Lengning“. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Wśród przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących.



Bydgoskie Stow. Przedstawicieli Handl. i Kupców Podróżujących, które należy do najbardziej ruchliwych organizacyj zawodowych na naszym terenie, urządziło wycieczkę do Koronowa. Wśród wyjątkowo pięknej słonecznej pogody wyruszyła wycieczka w zielenią przystrojonych samochodach i wylądowała szczęśliwie w uroczo położonej Grabinie. Zebrało się około 130 osób, nie licząc całej gromady dzieci. Udano się do kościoła poklasztornego na cichą Mszę św., poczem korzystając z zezwolenia naczelnika Nowakowskiego, zwiedzono więzienie, mianowicie: kaplicę, warsztaty stolarskie i hodowlę królików. W Grabinie spożyto obiad, przy którym przygrywała orkiestra koronowska. Przemówił serdecznie p. Wiktor Zieliński, kierownik imprezy.

Dalszą część programu wypełniły „rozmaitości“. Dziećmi zaopiekował się po ojcowsku p. Marjan Schmidt. Każde dziecko otrzymało piękne jajo z cukierkami, ofiarowane w liczbie 100 sztuk przez firmę A. Piasecki Kraków. Wieczorem zaś urządzono tańce na sali, poprzedzone polonezem, którego wyprowadził prezes Wł. Kucharzewski.

Kupiectwo koronowskie reprezentowane było przez prezesa Błażejczyka, p. Jortzika oraz p. Przybyłę.

Z koła Ch. D. Wilczak-Okole.

Wielkie zgorszenie i oburzenie na Wilczaku i Okolu wywołało wystąpienie niejakiego „Wszędobylskiego" w gazetce parafjalnej, który w butny i bezwstydny sposób zaatakował znanych i zasłużonych działaczy ludowych, członków zarządu Tow. Robotników Polsko-Katolickich. To też licznie zebrani na sobotniem posiedzeniu Koła Ch. D. Wilczak—Okole dali temu oburzeniu głośny wyraz, ciesząc się z doskonałej odpowiedzi, danej przez „Dziennik Bydgoski" owemu mącicielowi zgody parafjalnej w „Odpowiedziach redakcji".

Zebranie, któremu przewodniczył zasłużony prezes koła **p. Montewski**, rzuciło jasny snop światła na **intrygancką i podjazdową robotę jednostek, mających być przykładem dla innych, a siejących niezgodę w społeczeństwie i rzucających kalumnje na ludzi zasłużonych a im podobno niewygodnych.**

Obszerny referat na temat „Kościół i duchowieństwo a ruch chrześcijańsko-społeczny" wygłosił **red. Formański.**

Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Maćkowski, Łapa, Górski, Kryza, Bielecki, Wencel, Strugała, Montewski, referent i inni.

Na szczególne podkreślenie zasługuje **jednomyślność poglądów** wyrażonych przez zebranych członków w poruszanych kwestjach.

W końcu zebrania omawiano sprawy komunalne i organizacyjne.

Nieszczęśliwy wypadek na jeziorze

Wyjechał na jezioro Rościńskie kajakiem na przejażdżkę Mieczysław Pruss ze Skoków. Na środku jeziora wskutek stracenia równowagi Pruss wpadł do wody i mimo, że był dobrym pływakiem, nie zdołał się wyratować.

Zwłok topielca, mimo poszukiwań rybaków, dotychczas nie wydobyto.

Z polityki.



Przyjdzie czas, że my Gdańsk będziemy jeszcze tak pieścić.

Gorsząca samowola.

(wk.) Coraz częściej słyszeć się daje o jednostkach, które same chcą sobie być sędziami i egzekutorami w swoich sprawach. Objaw ten, zagrażający porządkowi publicznemu, powinien być jak najenergiczniej tłumiony przez powołane ku temu czynniki.

Dowiadujemy się np. o takim wypadku: Jedną z kawiarń przy ulicy Gdańskiej posiadało dwóch wspólników, nie mogących się ze sobą pogodzić, gdyż jeden z nich czyhał tylko na to, aby drugiego pokrzywdzić. Sprawa oparła się o sąd

Lecz co się dzieje. Zamiast dochodzić wszelkich swoich pretensji na drodze legalnej, jeden ze wspólników, dopuszcza się gorszącej samowoli. Mianowicie nachodzi on z wynajętymi ludźmi kawiarnię i przemocą chce wynosić rzeczy, wywołując przytem awanturę i liczne zbiegowisko na ulicy.

Nie wchodzimy w to, jakie tam pretensje mają do siebie ci panowie, chociaż opinja sąsiadów dla jednego z nich jest bardzo ujemna, ale z całą bezwzględnością potępić musimy bezprawie i samowolę. Do czego byśmy bowiem doszli przy takiem łamaniu prawa. Czy żyjemy w kraju dzikich, gdzie by każdy musiał być uzbrojony w pałkę i rewolwer?

—x—

„Niemiecka kobieta nie tańczy z żydem". W Norwerney zakłady kąpielowe umieściły na publicznych miejscach napisy: „niemiecka kobieta nie tańczy z żydem".

Ostatni dzień walk w Resursie

Dziś rozstrzygną się losy pierwszej nagrody.

W ub. sobotę ulewny deszcz poważną stanowił przeszkodę do rozegrania walk, gdyż publiczność bojąc się ulewy, przybyła nielicznie. Wobec tego w sobotę walki nie odbyły się a program sobotni rozegrany został wczorajszej niedzieli. Mimo dotkliwego chłodu dużo publiczności.

Bardzo dużo emocji dała niezwykle zacięta **walka decydująca Sasorskiego z Tornowem.** Obaj zapaśnicy w znakomitej znajdują się formie. Nietylko zwinny Sasorski, ale i Tornow wykazał szalony temperament w walce, pragnąc za wszelką cenę pokonać przeciwnika. Gorąca ta walka w wielkiem napięciu trzymała publiczność. Następuje kilka przerzutów przez głowę, przyczem Sasorski pragnąc na nowo przerzucić przeciwnika przez głowę, chybił. W tym momencie w 32 minucie niespodziewanie Torno przydusił Sasorskiego na łopatki. Walka amerykańska **Orłow — Siegfried** przyniosła w 7 minucie zwycięstwo Niemcowi, gdyż Kozak poddał się z powodu bolesnego wykręcenia nóg. Orłow pożegnał się z publicznością, dziękując miłośnikom sportu, że go w końcu „pokochali".

Ahrens w walce z kolosem **Paradanoffem** pokazał znowu, że jest pierwszej klasy zapaśnikiem. Paradanoff swą wysoką wagą 350 funtów nie potrafił złamać mostka Ahrensa. W 28 minucie chwytem w bras roulets zwycięża Niemiec.

Dziś, w poniedziałek, ostatni i najciekawszy dzień turnieju. Do walk końcowych **o pierwszą nagrodę** staną dwaj najlepsi zapaśnicy turnieju **Polak Torno z Niemcem Ahrensem.** Wchodzi tutaj w grę nietylko nagroda pieniężna, lecz i swego rodzaju ambicja. Kto pozostanie zwycięzcą **Polak czy Niemiec?** Walka ta będzie bardzo zacięta i potrwa zapewne bardzo długo. O **trzecią nagrodę** walczyć będą **doskonały Sasorski z kolosem rosyjskim Paradanoffem.** Po walkach finałowych odbędzie się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych zwycięzcom konkursu i zamknięcie turnieju. Dzień dzisiejszy, jako ostatni dzień turnieju, wywołał wielkie zainteresowanie w naszem mieście.

—*—

— **Czyje rowery?** W komisarjacie III. P. P. przy ul. Wrocławskiej znajdują się 2 rowery, które pochodzą z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór swej własności od godz. 8 do 9 i od 17 do 19.

— **„Opieka", Tow. Kolonij Letnich** podaje do wiadomości, że następna partja dzieci (chłopcy) wyjeżdża na letnisko Jastrzębie w środę, dnia 16 bm. o godz. 10,30. Zbiórka dzieci o godz. 10 na dworcu kolei powiatowej, Okole.

— **Z powodu niepogody** „noc wenecka" na Riwierze nie odbyła się w sobotę. Imprezę odłożono na dzisiejszy poniedziałek. Początek o godz. 7 wieczorem. Autobusy z pl. Teatralnego i motorówka z ul. Marcinkowskiego czekają...

Pakt czterech.



Póty zgody między nimi, aż ta kiełbasa nie spadnie.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, **13.14,** 15.39. 16.48, **18 20,** 19 22, 22.05.

Gdynia-Gdańsk-Tczew **1.49,** 2.06, 7.32, 9.20, 11.33 15 05, **15.35,** 19.20, 21.43, **22 51.**

Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.

Piła-Nakło 5.48, 7 57, 12.11, 15 30, 19.00, 20.53.

Brodnica-Unisław 7.51, 10.08, 15 28, 19.10, 21.46.

Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, **7.23,** 7.52, 11.25, 16.53 19.09, 23 20.

Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.

Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, **7.23.**

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Trwała i wodna ondulacja.

Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Rosiński Dworcowa 18. Tania trwała ondulacja i farbowanie.

Dentyści:

Zakład techn.-dent. Długa 42, B. Gordon, dent.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Restauracja Bar - Ul, Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

„Italia" Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

C. Behrendt & Co., Gdańska 13. Hurt. palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

„Lukullus" Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.
Odsprzedawcy żądajcie cennika!

„Drogerja pod Łabędziem", Gdańska 5. Dla fotoamatorów poleca fotogr. szybko i dobrze.

„Winiak" Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.

„Foto-Kamera" Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tanio.

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

Marja Hirsz - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanterja męska.

J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.

St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podróżne i torebki damskie.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

Nozdrzykowski, Mostowa 5. Artykuły męskie w największym wyborze. Specjalność: kapelusze, krawaty. Przepisowe czapki szkolne.

E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanterja męska.

St. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

Ziemski, Gdańska 31. Galanterja męska.

„Original - Rekord" — najlepszy rower.

Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędki, wyroby powroźnicze, szczotki, sita.

„Ovit", Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.

„Wuj Tom", Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

Żamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Drzycimski, Długa 2. Meble, najtańsze źródło.

Anna Bonneberger, Gdańska 1. Gorsety, biustonosze, pończochy, szlafroki i piżamy.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, tel. 1409. Mody męskie na miarę.

Fajtanowski, Gdańska 19. Pośredn. domów, maj.

Bydgoski Dom Farb, Pomorska 1a. Artykuły malarskie.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa **1.56,** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19 37, 21 50, 23 30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31, 10.41 13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19 35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47 20.35, **22 59.**

Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18 40, 23.06.

Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22,59**

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnienia 4-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 84548+.

10.000 zł. Nr. 21480 116038.

5.000 zł. Nr. 32060 63644 72918 94114.

2.000 zł. Nr. 32782+ 47659 116299 140609.

1.000 zł. Nr. 19452 31749 45949 66497 68282 99652+ 110044 120982 135001+ 137982 149129 151512 153546.

500 zł. Nr. 28935 43362 43594 73574 78998 90927 97892+ 98587 105650+ 111104+ 120222 122607 136629 139206+.

400 zł. Nr. 4345 11664 13425 20948 21076+ 23960 28611 39438 40474 50282 52564 56864 59478 76789+ 80494 82145

93484 100388 104854 112025 113015 115711 133953+ 143776.

300 zł. Nr. 2163+ 5309 6685 7100 9459 15660 17011 18789 24316 25135 26065+ 27540 28632 29092 29243 31879 36779 38321 39390 42012 47447 61564+ 67561 67632 67844 68061 71237 73470+ 76685 78004 78865 79017+ 79795 79820 79953 82568+ 88141 88784 91052 91378 91872 93622 109969 109991 110838 115049 118890 121017 122232 125276 125451 129955 131756 132160 133224 136226 146385 147072 152708.

Włamania i kradzieże.

Liedtke Gertruda, zam. przy ul. Piotra Skargi 12, zgłosiła kradzież pierzyny, 3 poduszek i worka z puchem ze strychu.

Suszek Józef, rolnik w Wilczu (pow. Bydgoszcz), zgłosił kradzież roweru męskiego z podwórza przy ul. Karpackiej 20.

—X—

Sowiecko-włoski traktat o nieagresji.

Paryż, 14. 8. (PAT). Dziennik „Louvre“ donosi z Rzymu, że traktat nieagresji sowiecko-włoski ma być podpisany w ciągu przyszłego tygodnia.

Król podziemi warszawskich Wacław Bahr zamordowany?

Wyśledzenie mordercy.

Warszawa, 14. 8. (tel. wł.) Dnia 19 lutego br. znikł w niezwykle ciekawych okolicznościach król warszawskiej rulety i lichwiarz Wacław Bahr. Tajemnicze zaginięcie Bahra wywołało w swoim czasie wielkie poruszenie. Postawiono cały szereg hipotez, co do tajemniczego zniknięcia **króla podziemi warszawskich.** Najbardziej prawdopodobne wydawało się, iż padł on ofiarą uplanowanego morderstwa. Zbrodniarz jednak do tej pory nie został wykryty. Ustalono, że Bahr w dniu tajemniczego zniknięcia udał się taksówką w niewiadomym kierunku z jakimś nieznanym osobnikiem i więcej nie powrócił. Miał on wtedy przy sobie **poważną sumę pieniędzy,** gdyż wybierał się na ruletę, którą organizował. Od tego czasu wszelki ślad po Wacławie Bahrze zaginął, a również nie znaleziono jego zwłok.

Władze śledcze stanęły wobec **niezwykłej tajemnicy,** jednak do tej pory nie zaniechano pracy, która zaczyna przynosić owoce. Ustalono, że Bahr utrzymywał stosunki z pewną obywatelką estońską, z którą wiązano możliwość tajemniczego zniknięcia. Po dłuższych poszukiwaniach udało się odnaleźć tajemniczą kobietę i ustalić jej dokładne personalja. Okazało się, że **mieli oni spędzić lato razem w pewnem uzdrowisku.** Władzom dostała się do rąk fotografja, zrobiona na ulicy na kilka dni przed zniknięciem Bahra w towarzystwie nieznajomego. Otóż osoba tego zagadkowego towarzysza zdaje się być kluczem do rozwiązania tajemnicy i według przypuszczeń władz, jest to właśnie **morderca Bahra.** Obecnie udało się już ustalić, kim jest ów tajemniczy osobnik. W wyniku mozolnych badań niezbicie stwierdzono, że **Bahr został zamordowany, a zwłoki jego ukryte.**

Złodziej ujęty w przejeździe przez Bydgoszcz.

Znaleziono przy nim mnóstwo wot, pochodzących z kradzieży w kościołach.

(wk) W nocy z 12 na 13 bm. policja w Bydgoszczy ujęła jakiegoś młodego osobnika, przy którym znaleziono różnego rodzaju narzędzia złodziejskie. W dalszych dochodzeniach natrafiono na walizę, którą osobnik ten pozostawił na dworcu kolejowym. Waliza ta okazała się istnym arsenałem różnych złotych i srebrnych krzyżyków, serduszek, pierścieni, obrazków i t. p. przedmiotów, pochodzących z kradzieży w kościołach. Osobnik podał się za niejakiego Kozaka, pochodzącego rzekomo z Małopolski. Został on naturalnie aresztowany.

Złodziejaszek w przejeździe chciał zapewne popróbować szczęścia w Bydgoszczy, co mu się jednak nie udało.

Mechaniczny warsztat szewski w oknie wystawowem.



Znana na całym świecie firma Bata, posiadająca swą fabrykę w Chełmku koło Krakowa, urządziła w Bydgoszczy oryginalną wystawę warsztatu szewskiego w oknie wystawowem swego oddziału przy placu Teatralnym. Licznie zebrani przechodnie podziwiają sprężystą pracę szewców, którzy przy pomocy najnowocześniejszych maszyn są w stanie zreperować buty (zelówki i obcasy) na poczekaniu w przeciągu 15 minut.

Ciekawy ten warsztat oglądać można jeszcze kilka dni w oknie wystawowem, a następnie w całkowitym komplecie, składającym się z 7 maszyn, w lokalu firmy.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 14 sierpnia:

Godz. 19,00: **Tow. Kobiet Kat. „Jedność“ przy Farze.** Zebranie plenarne w Domu Katolickim przy Farze.

Godz. 19,30: **Sokół X.** Półroczne walne nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Kujawskiego. Goście mile widziani.

Godz. 20,00: **„Harmonja“.** Nadzwyczajna lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

— **„Dzwon“.** Lekcja śpiewu; komplet konieczny. We wtorek wycieczka do Kruszwicy. Zbiórka przy Zbożowym Rynku o godz. 5,30. Wyjazd punktualnie o godz. 6.

Wtorek, 15 sierpnia:

Godz. 17,00: **Bydgoski Chór Męski.** Występ u „Lutni“ Jachcice. Komplet konieczny.

Środa, 16 sierpnia:

Godz. 19,30: **„Szopen“.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska 7.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Moniuszko“ - chór przy kościele św. Trójcy.** Zebranie plenarne. Obecność wszystkich członków czynnych i nieczynnych konieczna z powodu bardzo ważnych spraw. O godz. 19,30 zebranie zarządu.

*

Sokół V. Dziś ćwiczenia gimnastyczne. Omawianie wyjazdu na zawody do Łęgnowa.

Zarząd XXI. okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych przypomina kołom śpiewaczym o jutrzejszym jubileuszu 10-lecia Tow. śpiewu „Lutnia“ Jachcice, w którym prosimy o wzięcie czynnego udziału wszystkich kół śpiewaczych.

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:

dolary amerykańskie	6,50
funty szterlingów	29,40
franki szwajcarskie	172,32
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,67
floreny holenderskie	359,50

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 8. 1933 roku.

$4^1/_2$% listy dol. Poz. Ziem. Kred. $42^1/_2$% P.

(Kurs w złotych)

4% Prem. Poż. Inwestycyjna 102 — $102^1/_2$ +
3% pożyczka budowlana, serja I. 38 P.

Tendencja spokojna.

—X—

Stan wody na Wiśle dnia 14 sierpnia: Zawichost + 90, Warszawa + 93, Płock + 40, Toruń +35, Fordon + 31, Chełmno + 30, Grudziądz + 46, Korzeniewo + 66, Piekło — 9, Tczew — 24, Einlage + 2.54, Schievenhorst + 2.76.

Humor i Satyra.

NIC NIE POWIEDZIAŁ.

— Cóż ci powiedział szef, kiedy cię w czasie biurowym zastał w kawiarni?
— Czy opuścić nieprzyzwoite wyrazy?
— Naturalnie!
— To nic nie powiedział!

ZNA SŁOMIANYCH WDOWCÓW.

Pan Pantofliński gospodaruje sam, bo pani Pantoflińska jest na letnisku. Któregoś dnia przychodzi do niego handlarz i zapytuje:
— Czy jest co do sprzedania? Stare ubrania? Kości?
— Nie wiem, bo moja żona jest na letnisku...
— Tak? To napewno są puste butelki.

UPRZEJMY KAPITAN.



— Proszę pana, co ja mam robić, gdy dostanę morskiej choroby?
— Będzie pani sama wiedziała, co wtedy robić!

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego 23) powtarza dziś premjerę wesołej farsy p. t. **„Banda Bubula“** w wykonaniu najlepszego zespołu z komikiem Georges Miltonem na czele. Nadprogram dramat pt. **„Jej kaprys“.**

BAŁTYK. Dziś po raz ostatni wspaniały podwójny program: **„Miasto cudów“** z Douglasem Fairbanksem oraz **„Szlakiem hańby“** z Malicką.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni piękny dramat z życia studenterji amerykańskiej p. t. **„Naucz mnie kochać“** z Ramonem Novarro w roli studenta i piłkarza. Nadprogram tygodnik z szeregiem ciekawych wydarzeń.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni **„Chandu“** i **„Odrodzenie“.** Jutro premjera potężnego dramatu z życia rybaków morskich p. t. **„Wyrok morza“.** Wstrząsające sceny na wzburzonem morzu, miłość do macochy, walka ojca z synem o kobietę i wiele innych dramatycznych wydarzeń zawiera ten piękny film. Uzupełnia program **„Kochanka z Tahiti“**, wesołe dziewczę z wyspy, którą pięknie odtwarza Conchita Montenegro, doskonała śpiewaczka.

REWJA. Dziś nowy zespół artystyczny, który zdobył sobie przebojem publiczność doborowym repertuarem i świetną interpretacją poszczególnych numerów, występuje z nowym programem w rewji p. t. **„Sto pociech“.** Na ekranie potężny dramat życiowy p. t. **„Przeżycia jednej nocy“.** W rolach głównych Igo Sym i Marcela Albani.

SŁOŃCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś premjera nowego programu. Piękny dramat pt. **„Za cenę wolności“.** W rolach głównych Fay Comton i Steward Rome. Pozatem szampańska komedja p. t. **„Nieznośna Fifi“.** W roli głównej Collen Moore.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 15 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Częstochowy. 11,45: Muzyka religijna z płyt. 12,15: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Helena Cywińska (fort.). 14,00: „Jak hoduje się żyto wierzbieńskie“ - odczyt z Krakowa. 14,20: Koncert wokalny z płyt. 14,45: „Zmora lasów sosnowych“ - odczyt roln. 15,05: Koncert chóru żeńskiego „Gregorjanum“ pod dyr. ks. Nowackiego. 16,00: Program dla dzieci: Opowiadanie „Przygoda szpaka“ oraz felieton Hertza „Franuś i Franek“. 16,30: Muzyka instrumentalna z płyt. 17,00: Odczyt. 17,15: Muzyka polska (ludowa) z Wilna. 18,00: Recital skrzypcowy H. Czaplińskiego ze Lwowa. 19,00: Słuchowisko p. t. „Rok 1863“ H. Romer z Wilna. 19,40: Skrzynka pocztowa techniczna - p. W. Frenkiel. 20,00: Koncert pod dyr. Br. Wolfstala z udz. Lucjana Budkiewicza (wiolonczela). 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 22,25: D. c. muzyki tanecznej.

ZAGRANICA. Strasburg. 17,15: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. **Strasburg.** 19,45: Festival muzyki współczesnej. **Londyn Regional.** 20,00: Wieczór Czajkowskiego. **Rzym.** 21,00: „Trubadur“, opera Verdiego. **Wiedeń.** 21,00: Wieczór Mozarta.

ŚRODA, 16 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Koncert z ogrodu „Bagatela“. 12,35: D. c. koncertu z „Bagateli“. 14,55: Płyty gramofonowe i komunikaty. 16,00: Koncert popularny z Ciechocinka. 17,00: Odczyt aktualny. 17,15: Koncert kameralny w wyk. kwartetu Lewingera. 18,15: „Doliną Dunajca w Tatry“, odczyt z Krakowa. 18,35: Muzyka lekka w wyk. Xeni Grey (sopr.) i M. Demar - Mikuszewskiego (tenor). 19,40: Kwadrans literacki p. t. „Przewrotność uczniaków“. 20,00: Koncert solistów: Zofja Fabry (sopran) i Wiktor Bregy (tenor). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Skrzynka pocztowo-rolnicza. 21,10: Muzyka lekka ze Lwowa. 22,00: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

ZAGRANICA. Daventry. 15,15: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 20,00: Wieczór Bacha. **Strasburg.** 20,30: Festival muzyki współczesnej. **Rzym.** 20,30: „Nozze Istriane“, opera. **Medjolan.** 20,35: „Wesoły wieśniak“, operetka Falla.

Cechy.

Cecha aktorów oraz aktorek?
Dziurawa odzież, żebraczy worek.
—X—
Jaką jest cecha kamienicznika?
Jak chce lokator, tak biedak fika.
—X—
Cecha, co ściga posła zawzięcie,
Że nos ma w chmurach, a rozum w pięcie.
—X—
Jak przemysł cechą określić da się?
Komornik w składach, pustkowie w kasie.
—X—
Jakiej się cechy adwokat trzyma?
Że bardzo często na obiad niema.
—X—
Jaka dzisiejsza cecha lekarzy?
Że mu się czasem pacjent zamarzy.
—0—
A jaka cecha kraj cały krzepi?
Iż wierzyć musi, że ma być lepiej.

U MAJSTRA.

— Panie majstrze, kupiłem wczoraj kamaszki, chodzę w nich, ale obrzydliwie skrzypią. Tam jest w podeszwach coś paskudnego.

— Proszę pana, za te dwadzieścia dwa złote nie może pan żądać, ażebym panu włożył do podeszew radjo, albo patefon.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % droższe jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Obiady
smaczne, tanie wydaje Gastronom, Marsz. Focha naprzeciw odwachu. (13155

Rowery (8886
najtaniej. Gdańska 103.

Każda gospodyni
używa do zapraw słoje „Irena“! Pomimo moich tanich cen udzielam 10% rabatu.
Sałatowska
Dworcowa 32. (14766

Rowery (14706
największy wybór. Wasilewski, Dworcowa 41.

SPRZEDAŻE

2 domy (14747
komfortowe, wille, majątki korzystnie na sprzedaż. Małek, Dworcowa 46

Willa (14937
na Sielankach przy wylocie 25.000 z hipoteką amortyzacyjną Banku Gospodarstwa sprzeda Wojciechowski, Pomorska 36.

Folwark
680 mórg z inwentarzem okazyjnie sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 70.

Autobus
chevrolet maszyna 6 cyl. w dobrym stanie, nadaje się również do innych pojazdów natychmiast tanio na sprzedaż. Zgłosz. u Antoniego Wiśniewskiego Czersk Dworcowa 1, pow. Chojnice. (14842

Motorówka
biała tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Frischke, Śniadeckich 34. (14794

Fryzjerskie
i biurowe krzesła korzystnie sprzedam. Pomorska 80, stolarnia. (14869

Samochód
6 osobowy w najlepszym stanie tanio sprzedam, nadaje się także do wożenia towarów. Średnia 26, Różański. (14861

Fortepian (14856
w bardzo dobrym stanie marki Baerenprung Berlin na sprzedaż. Wesoła 15.

Magiel
tanio sprzedam. Adres Dziennik. (14865

Sprzedam (8882
motocykl „Hudsohn“ 500 ccm. Pawelec, Jastrzębie p. Drzycim pow. Świecie.

Rower
gramofon Plac Piastowski 4. m. 6. (14934

Maszynę (14881
do szycia „Singera“ sprzeda Stary Rynek 20, II pr.

Korzystnie
sprzedam z powodu wyjazdu konia, półszorek, wóz na czterech resorach w dobrym stanie, nadaje się do owocu lub mleka. Stroma 24. (14873

Gablotkę
wagę, szkła sprzedam. Adres Dzien. (14910

Kuchnię
westfalską korzystnie sprzedam. Chrobrego 22, mieszk. 11. (8884

Rower (8912
sprzedam. Gdańska 136.

Bufet (14887
dąb, biurka, umywalki, łóżka i dużo innych rzeczy na sprzedaż. Tani Sklep, Wełniany Rynek 8.

KUPNA

Tłocznie (14619
notarjalne na suche stemple jednoramienne (Hebelpresse) kupię kilka sztuk. Spieszne oferty uprasza Zawadzki. Fabryka Stempli, Pomorska 1a, tel. 70.

Futro damskie
dobre, dobrze utrzymane na figurę średniej tuszy, 1.75 m. wysoką kupię za gotówkę. Oferty pod „Z. M.“ do Dz. B. (14564

Wiśnie
jabłka, agrest i t. p. kupujemy w każdej ilości. Fabryka cukrów i czekolady Bracia Tysler, Św. Trójcy 16. (14633

Kupię
okazyjnie saksofon Alt Es. Zgłosz. Koronowo, Hotel Dąbrowski. (14864

Konia
średniego kupię. Adres w Dzienniku. (14896

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186

Tanio (8917
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17, m. 2

POSADY WOLNE

Przedstawiciela
możliwie z branży szkła stołowego i luksusowego, zaprowadzonego na całym terenie Pomorza łącznie z Bydgoszczą poszukuje poważne przedsiębiorstwo fabryczne. Zgłosz. pod „P. 12“, do Dz. Bydg. (14802

Podróżujący
odwiedzający składy kolonjalne na Poznańskie i Pomorze poszukiwany. Rozlewnia Esencji Octowej Kosmos, Bydgoszcz, Dworcowa 25. (8881

Kucharz
znający doskonale kuchnię warszawską potrzebny od 15. bm. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadsyłać mogą jedynie siły pierwszorzędne. Bar „Pod 3 królami“ Grudziądz, Mickiewicza 17. (14603

Dziewczyna
czternastoletnia do bawienia chłopca potrzebna. Lipowa 14, m. 6. (8904

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna. Gdańska 86, m. 2. (8903

Młodsza
dziewczyna na przychodnie na cały dzień potrzebna. Jagiellońska 42, m. 6. (14872

Panienka (8880
intelig., uczciwa do składu i prac domowych potrzebna. Oferty z fotogr. do filji pod „Uczciwa“.

Człowiek
do rozwożenia pieczywa z kaucją potrzebny. Adres w Dzienniku. (14897

Dziewczę
do dzieci, mówiące o ile możności poprawnie po niemiecku może się zgłosić. Zgł. pod „Dziewczę“ do Dzien. (14719

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
w krytycznem położeniu zarządzi domem, zaopiekuje się dziećmi. Szycie, pomoc w nauce. Of. Dzien. „Wdzięczna“. (14874

MIESZKANIA SZUKA

4 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz najchętniej na parterze. Renowację przeprowadzę. Oferty z ceną pod „Z. 4“. (14902

2—3 pokoje
z łazienką poszukuję. Of. filja „Emerytowany urzędnik“. (8910

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
pięciopokojowe przy Placu Poznańskim, z łazienką i elektrycznością wynajmę od 1 września. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „45 Z. M.“ lub telefonicznie 2033. (14893

3 pokojowe
mieszkanie mam zaraz do wynajęcia. Długa 57, gospodarz. (14892

Stancja (8782
pierwszorzędna dla chłopców. Świętojańska 3—3.

Przyjmę
2 panienki na stancję. Długa 46, m. 2. (14890

Przyjmę
uczennice gimnazjalne z dobrą opieką i utrzymaniem Florjana 3, m. 8. (14913

Pokoik
separatni 15 zł. Günther, Nakielska 44. (14888

Pokój (8914
ładny, Kościuszki 4, m. 6.

Pokój
dobrze umeblowany frontowy. Długa 40, 2. (14886

Elegancki
pokój od 15. VIII. do wynajęcia. Św. Trójcy 28, m. 5. (15932

Komfortowy
słoneczny pokój, balkon, łazienka. 20 stycznia 22, I prawo. (8879

Z wielką radością



pośpieszą do szkoły i tem chętniej uczą się dzieci, które otrzymały niezbędne przybory szkolne lub ubranka, czapeczki itp. — PP. Kupcy powinni na rozpoczynający się rok szkolny umieścić ogłoszenie w najpoczytniejszym



„DZIENNIKU BYDGOSKIM“

Inteligentną
wyręczycielkę którąby się też zajęła 2 dziećmi (9 i 12 lat) poszukuję od 1 września. Of. pod „Skromna“ do Dz. Bydg. (14895

Drogerzysta
dobry ekspedjent, znający dział fotograficzny, dobrze polecony który pracował na Pomorzu i w Poznańskiem poszukuje posady zaraz lub od 1. 9. br. za małem wynagrodzeniem miejscowość obojętna. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „D. E.“ (14904

Poszukuję (14936
posady dozorcy domu, portjera obsługą centralnego ogrzewania lub podobne kaucji 1000 zł. Zgł. Dz. Bydg. „Emeryt 16“.

DZIERŻAWY

Składnica
ca. 200 m. kwadr. z biurem od zaraz lub później do wynajęcia. Platforma na 2 konie nośn. do 80 ctr korzystnie na sprzedaż. W. J. Łuczkowski, Dworcowa 56, tel. 184. (14739

Wolny
skład z mieszkaniem w ruchliwem miejscu z dużemi ubikacjami i bez. Gdańska 65, m. 5. (14727

2 pokoje
na biuro i 5 pokoi na mieszkanie oddzielnie (7 pokoi) na parterze do wynajęcia. Ubikacje nadają się znakomicie dla adwokata względnie dla lekarza. Przystępny czynsz. Ul. Melchiora Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek. (13160

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 17 sierpnia br. o godzinie 17-tej w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe. (14877

Czteropokojowe
mieszkanie wygodami wynajmie Śląska 5. (14875

Mieszkanie
pokój kuchnię, słoneczne, elektr. światło. Orla 17, mieszk. 8. (14906

Pokój
z kuchnią dla bezdzietnych. Jasna 9, m. 2. (14899

POKOJE WOLNE

Stancja
dla uczni. 3 Maja 18-2. (8860

Przyjmę
uczennice na stancję z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Śniadeckich 39 m. 5. (14907

Sympatyczny (8911
pokój z utrzymaniem. Cieszkowskiego 10, m. 10.

Pokój
umebl., duże biurko, elektryczność, oddzielne wejście, do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, m. 2. (14690

Pokoik
z utrzymaniem. Gdańska nr. 27, m. 9. (8872

Pokój
wygodnie umeblowany. Paderewskiego 12/4. (8811

Pokój
dla 1—2 uczni z utrzym. lub bez. 20 Stycznia 10, m. 4. (8805

Pokój
dla ucznia. Św. Trójcy 3, parter. (14630

Ładnie
umebl. pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (14636

Pokój
umebl. dla panów lub uczni szkolnych całem utrzymaniem lub bez. Kordeckiego 12, m. 1. (14903

Stancja
dla młodzieży w inteligentnej rodzinie, troskliwa opieka, dobre utrzymanie, fortepian. Jagiellońska 26, m. 4. (14694

Pokój
elegancki Plac Poznański 2—4. (14871

Pokój
używanie kuchni wolny. Ossolińskich 15, m. 4. (14860

Słoneczny
pokój dla 1—2 panów Grunwaldzka 5/6. (14870

Pokój (8883
pani. Paderewskiego 14-3.

Elegancki
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 1—5. (8885

Elegancki
pokój wynajmę. Śniadeckich 49/3. (8716

Pokój
frontowy niekrępujący Jezuicka 8, m. 2. (14884

Pokój
Mazowiecka 5-6. (14891

Pokój
słoneczny umeblowany, tani w centrum zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi nr. 5, m. 2. (14909

Pokój
Podwale 12-7. (14901

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 14, m. 6. (8892

Komfortowy
pokój. Cieszkowskiego 13 m. 5. (8891

Pokoik (8890
blisko dworca wskaże filja

Ładny (14889
pokój. Św. Trójcy 12, m. 9.

Umeblowany
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (8906

Pokój
umebl. osobny, tanio, łóżko Król. Jadwigi 3-4. (14933

Pokój
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Gdańska 52 — 1. (8897

Pokój
dobrze umeblowany. 3 Maja 12—5. (8919

Pokój
umeblowany. Chwytowo nr. 12, m. 7. (14898

2 pokoje
sypialnia i gabinet słoneczne, z wygodami i całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (14912

Pokój
umebl. Lipowa 10—4. (8915

Ładny
pokój. 3 Maja 9, m. 3. (8920

Pokój
Grodzka 4—6. (8921

Pokój
z górnem światłem. Hetmańska 15. (8905

Pokój
umeblowany wygodny do wynajęcia. Poznańska 14, m. 6. (14834

Pokój
Garbary 18, m. 4. (14885

Pokój (8909
umeblowany zaraz lub później. Staszica 3, m. 5.

Stancja (8766
dla uczni, Pomorska 48-8.

Pokoik
dobre utrzymanie urzędnikowi tanio. Świętojańska 3—3. (8783



Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

POŻYCZKI

8.000 zł (14900
na hipotekę wzgl. zastaw oddam. Of. z znaczkiem pod „8.000“ do Dz. Bydg.

ZDROJOWISKA

Iwonicz—Zdrój.
We willach centrum Zakładu trzytygodniowy pobyt za opłatą ryczałtową zł 190 za czterotygodn. pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem dyrekcji — cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, kąpiele mineralne słonojodowo, przyjazd i odjazd autobusami do stacji Iwonicz, od pierwszej osoby zł 250, od drugiej osoby w tym samym pokoju zł 205. Dzieci do lat 8 płacą pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, każde następne dziecko połowę ceny drugiej osoby dorosłej. Ceny obowiązują od 21 sierpnia, zgłoszenia w dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (13593

RÓŻNE

Autobus
firmy Bogaczyk kursujący stale regularnie z Bydgoszczy do Chełmna godz. 9,15 i 16,45, z Chełmna do Bydgoszczy o godz. 5,30 i 12,45 zapewnia wygodę i punktualność. (8756

Zapoznam
panią materjalnie niezależną, cel miłe towarzystwo. Of. pod „Sekretny“ do Dzien. Bydg. (14905

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 40 zapozna pannę, wdowę do 40 z posagiem lub wżeni się w gospodarstwo temu podobne. Filja Dz. „Emerytowany“. (14935

†

W poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1933 r. o godz. 5-ej rano zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Antoni Neumann

emerytowany sekretarz sądowy

w 76-tym roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone

Dzieci.

Łobżenica, dnia 14 sierpnia 1933 r.

14882 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 9-tej rano.

Dnia 12 bm. o godzinie 7,15 po długich i ciężkich cierpieniach podobało się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków naszą jedyną najukochańszą córeczkę

Romusię

w 4-ej wiośnie życia, o czem w nieutulonym smutku zawiadamiają

Feliksostwo Pietraszewscy.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kostnicy nowego cmentarza farnego w dniu 15 bm. o godzinie 4-tej po południu (14862

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz udział w pogrzebie mojej nigdy niezapomnianej córki i siostry ś. p.

Konstancji Schendlówny

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

14876) **Matka i syn.**

Dom centrum, wpłaty 8000. Wiad filja Dzien. (8896

Bufet tanio sprzedam. Pl. Piastowski 13, m. 5. (8901

Uczenice Szkół Średnich

przyjmuję znów na stancję. — Troskliwa opieka, korzystne warunki, ewentl. pomoc w lekcjach.
14880) **Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 59, Rubenauowa.**

Wróciłem

Dr. med. Franciszek Czajkowski

Choroby wewn. — Lekarz specjalista chorób płucnych
ul. Gdańska 24 **Telefon 1573**
8893 godz. przyj. —11 i 3—5

Dr. Gaszyński

Spec. choroby kobiet i akuszerja

powrócił. (14751

Ulica Gdańska 71, telefon 40.

Wróciłem

Dr. med. J. Mackiewicz

(4867) **lekarz prakt.**
ul. Jagiellońska 10 **Telefon 1961**
przyjmuje członków M. Kasy Chorych i Fund. Ubezp.

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Kupimy

używane **dźwigary i żelaza korytkowe** wszelkich profilów. Oferty z podaniem wymiarów uprasza się pod **„Z. D.“**
14801

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych

E. Bronikowski i Syn

Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158. (22234
Końcowy przystanek tramwajowy linji Wilczak.

Farby lakiery

oraz wszelkie (3993

przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej w

specjalnym składzie farb i lakierów

E. Kerber, Bydgoszcz

Gdańska 66, tel. 625.

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska

z prawami szkół państwowych (14672

w Bydgoszczy, Gdańska 119

przyjmuje uczennice po ukończeniu 7 oddz. szk. powsz. lub 3-ch kl. gimnazjum. Krawieczyzna 3 lata: krój, krawieczyzna, bieliźniarstwo, gospodarstwo domowe, język polski, towaroznawstwo, chemja, geografja gospodarcza i t. d. Na rocznym kursie gospodarczym: gotowanie, pieczenie, porządki, szycie, oraz wyżej wymienione przedmioty teoretyczne. Opłata znacznie zniżona, dla niezamożnych zniżki. Początek nauki 21-go sierpnia. Zapisy godz. 11—13.

Dyrekcja.

(14558

DZIŚ

wszyscy na **NOC WENECKĄ DO RIVIERY**

autobusami z Placu Teatralnego
motorówką z ul. Marcinkowskiego.

W razie niepogody odbędzie się Noc wenecka w sobotę, 19 bm.

Kompl. pług parowy

wartości nowego (14926

bardzo tanio na sprzedaż. Oferty pod **5875** do Biura Ogłoszeń „Kosmos“, Poznań, Zwierzyniecka 6.

Młodsza ekspedjentka

siła pierwszorzędna potrzebna od 1. 9. 33. Zgłoszenia tylko pisemne z fotogr., odpisem świadectw i podaniem pensji.
A. i W. Ziętak Bydgoszcz, Mostowa 7
14911) magazyn towarów krótkich.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

Spółka Akcyjna

Oddział w Bydgoszczy

telefon 464, 465, 445 **ulica Dworcowa 6** adr. tel. „Gewerbebank“

poleca (14914

dla celów podróżnych w Niemczech

marki rejestracyjne (Registermark)

w akredytywach wzgl. czekach

na najdogodniejszych warunkach.

Kupimy

i używane, dobrze utrzymane urządzenie do parowego wulkanizowania z wszelkiemi przyborami (jednak bez kotła) dla opon osob. i cięż. samochodów. Oferty pod „U. 1.“ (14800

RÓŻNE

Pluskwy (14940
z zarodkami tępi radykalnie znany wypróbowany płyn Wanzen-Greiff. Do nabycia tylko w drogerji Minerwa, ul. Gdańska 17.

Za
wypożyczenie 150 zł dam dobry procent lub dostarczę owocu, pewna gwarancja. Oferty Dzien Bydg. pod „150“. (14888

MATRYMONJALNE

Blondynka
inteligentna, lat 25, zapozna pana, zawodowego sierżanta. Oferty z fotografją filja Dzien. Bydg. „Niebiedna“. (8907

Emeryci
zredukowani urzędnicy państwowi i prywatni lecz tylko jednostki inteligentne mogą mieć stały dochód 300-500 zł mies. przy bardzo miłej czynności zewnętrznej. Posada stała, kwalifikacje niekonieczne, bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgł. osobiste od 9-1 i 3-5. Śniadeckich 41, m. 6. (8927

POKOJE WOLNE

Stancję
dla młodzieży szkolnej. Matejki 5, m. 1. (8922

Pokój
umebl. oddaje. Petersona 12, m. 2. (8889

Pokój (8918
frontowy. Dworcowa 88-7.

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Mickiewicza 1, 5. (8895

Stancja
dla młodzieży szkolnej. Chrobrego 20-7. (8894

Mały (8916
słoneczny pokój ewent. dla ucznia do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, m. 2.

2 pokoje
dobrze umebl. dla 1—2 osób do wynajęcia. Gdańska 77, II. (8928

Stancja
dla uczni 65 zł. Świętojańska 22—5. (8923

Pokój
czysty, łazienka. Krasińskiego 11. (8888

2 dobrze
umebl. (ew. próżne) pokoje. Weyssenhoffa 7, m. 3, (Zacisze). (8926

POLECENIA

3.70
sztuka Szkolnej przepisowej czapki, do nabycia w firmie Fabryczny Magazyn Kapeluszy, Czapek Sp. Akc. Bydgoszcz, Długa 14. 14916

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo
warsztat zapędowy elektryczny, dom piętrowy blisko rzeźni. Oferty filja Dziennika „tanio“. (8924

Tartak
2 gatrowy w najlepszym stanie z połączeniem z główną i małą kolejką na sprzedaż ew. za pewnym zabezpieczeniem wydzierżawię. Gannot, Toruńska 125. (14942

Dom
4 morgi łąki, cały wolny. Solec Kujawski, Kościuszki 22. 14918

Skład (14824
kolonjalny z koncesjami, towarem, urządzeniem za 700 zł sprzedam. Dzien. Bydg. Toruń „Zaraz“.

Kamienicę
dochodwą z restauracją i piekarnią sprzedam. Zgł. Jagiellońska 45, właściciel. 8898

Lokomobila (14878
używana „Lanz-Manheim“ 8 atm. 20 P. S. powierzch. ogrzewaln. 15,855 m² w dobrym stanie na sprzedaż. Wzamian przyjmuje się ewtl. pszenicę i żyto. „Lukulluk“, Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670/71

Dom
nowy, 4 pokoje kuchnia, przy dworcu, sprzedam zaraz, cena według ugody. Właśc. A. Wyrembek, ul. Kcyńska 21, Wągrowiec. 14874

Z powodu
wyjazdu sprzedam modną sypialkę, maszynę do szycia, stół okrągły i inne. Śniadeckich 24-4. (14939

Sprzedam
parterowy dom z dwumorgowym ogrodem warzywnym koło stadji. Toruń-Mokre. Oferty Dzien. Bydg. Toruń „6441“. (14923

Młode
psy owczarki na sprzedaż Brzozowa 82. (14919

Sprzepam
szafę rozbieraną i lustro. Racławicka 10, m. 3. (8899

Domek
z ogrodem tanio. Wiad. Dzien. Bydg. (14929

KUPNA

Kupuję
używane ubrania, obuwie Zgłosić Masłowska, Grunwaldzka 45. 14915

Kupuję
używane rzeczy, płacę gotówką. Komis, Nowy Rynek 5. (14916

POSADY WOLNE

Biuralistkę
maszynistkę, biegłą w polskim i niemieckim samodzielną korespondentkę Skromne wymaganie co do pensji. Oferty z podaniem referencji i żądanej pensji do filji Dzien. pod „Biuralistka G.“ (14938

Skromna
średnio wykształcona panienka pragnie pracować. Oferty filja „1914“. (8900

Kucharka
restauracyjna która smacz nie gotuje potrzebna. Stodolny Mostowa 3. (14930

Panienka (14931
do obsługi gości oraz uczennica do składu rzeźnickiego mogą się zgłosić. Stodolny Mostowa 3.

Poszukuję
zaraz osobę do dziecka, musi władać poprawnie polskim językiem. Wymagane znajomości gospodarstwa. Osoby kochające dzieci zechcą zgłosić się na ul. Gdańską 44, mieszk. 3. (8913

Bufetowa
pierwszorzędna, przystojna z kaucją do cukierni, kawiarni poszukiwana. Zgłoszenia filja pod „Kierowniczka“. (8802

Służąca (8930
z wioski 16—18 lat potrzebna. Koronowska 51.

Dziewczyna (8925
do kuchni przychodnia. Gdańska 33, Jadłodajnia.

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa (8929
niedroga wyjedzie na wieś. Jackowskiego 20 - 2.

DZIERŻAWY

Przedsiębiorstwo
zbożowe w powiatowem mieście, istniejące 25 lat, 2 piętrowy śpichrz, stajnie i inne składnice, biuro ewtl. mieszkanie zaraz do wydzierżawienia ewent. poszukuje się spólnika. Oferty „Par“ Poznań pod „56184“. (14925

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokoje
z łazienką blisko dworca szuka urzędnik kolejowy. Of. filja „Kolejowy“. (8932

MIESZKANIA WOLNE

2 pokojowe
kuchnia czynsz 30,— Śniadeckich 12. 14920

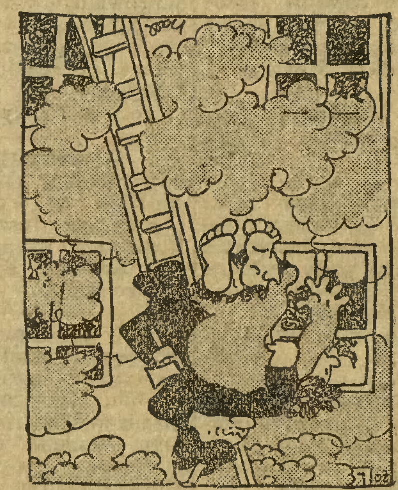
5—6 pokoi
woln. Gdańska 60. (14917

Mieszkanie (8887
dwupokojowe, rocznym czynszem, zwrotem remontu. Chocimska 8—4.

2 pokojowe
kuchnia korzystnie wynajmię. Śniadeckich 1.

Dwa (14921
trzypokojowe kuchnia wolne. Śniadeckich 13.

JEJ NAJWIĘKSZY KŁOPOT.



— Proszę przechodzić obok tego okna powoli. Ja zawsze już chciałam zobaczyć, jak się Frąckowiacy urządzili.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.